



GŁOS TOMASZOWSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV | CZWARTEK 18 LISTOPADA 1948 ROKU. | Nr 316 (1261)

Zdrajcy socjalizmu

torują drogę faszystowskiej dyktaturze de Gaulle'a i pchają lud francuski w objęcia nędzy i wyzysku

Rezolucja Biura Politycznego Francuskiej Partii Komunistycznej

PARYŻ, PAP. — W wyniku dwudniowych obrad Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej uchwalona została rezolucja, która stwierdza, że obecne wydarzenia potwierdzają analizę sytuacji międzynarodowej, dokonaną przez konferencję partii komunistycznych i robotniczych odbytą we wrześniu 1947 roku. Na tej konferencji podkreślono, że walka między obozem imperialistycznym i obozem demokratycznym rozwija się w warunkach ustawicznego wzmagania się ogólnego kryzysu kapitalizmu, osłabienia sił kapitalistycznych i wzmacniania się sił socjalizmu i demokracji.

W ostatnim okresie sukcesy obozu demokratycznego wyrażają się w rozwoju produkcji i ustawicznym polepszaniu warunków bytu w ZSRR i w krajach demokracji ludowej, w pierwszych osiągnięciach narodów w krajach zmarszalizowanych w ich walce przeciwko planom ujarzmania imperialistycznego, w czynnym poparciu mas ludowych na całym świecie dla pokojowych propozycji ZSRR, w historycznym zwycięstwie ludowej armii chińskiej, w rozwoju ruchu wyzwolenieckiego narodów kolonialnych i zależnych, w odrzuceniu przez naród amerykański wyraźnie agresywnego i reakcyjnego programu Dewey'a.

W celu unicestwienia tego ogólnego pędu do wojności, imperialiści amerykańscy i angielscy podlegają opinii przeciwko ZSRR.

Oficjalne oddanie Zagłębia Ruhry magnatom hitlerowskim jest logicznym następstwem planu Marshalla, zerwania układu z ZSRR. Decyzja ta, która poważnie zagraża bezpieczeństwu Francji zrywa z planu Marshalla ostatnie szczątki jego filantropijnej maski i ukazuje w całej pełni agresywne plany imperialistów amerykańskich.

W dalszym ciągu rezolucja poddaje ostrej krytyce politykę rządów francuskich, które wykonując od 18 miesięcy wolę imperialistów zagranicznych, deprecjują żywotne interesy kraju i prowadzą Francję do katastrofy. Podczas gdy stopa życiowa mas pracujących pogarsza się z dnia na dzień, rząd francuski połowę budżetu narodowego przeznaczając na wydatki wojenne, przygotowując się na rozkaz imperialistów anglo-

amerykańskich do nowej awantury. Rząd francuski, biorąc udział w wojnie w Vietnamie i w represjach kolonialnych na Madagaskarze — uczestniczy w ogólnej walce imperializmu przeciwko dążeniom narodów do wolności. Komitet Centralny, piętnując napastników imperialistycznych, zmierzających do przekształcenia Francji w pionka na szachownicy wojennej — ponawia uroczyste deklaracje Biura Politycznego:

Naród francuski nie będzie nigdy prowadził wojny ze Związkiem Radzieckim. Bohaterski strajk górników francuskich,

solidarność bez precedensu najszerszych mas ludności wobec strajkujących, akcja warstw średnich w obronie słusznych postulatów, potężne zrzeszenia demokratyczne w obronie pokoju — wszystko to świadczą o wzrastającej jedności Francuzów dla obrony nierozłącznych zagadnień chleba, wolności republiki, niezależności narodowej i pokoju.

Nawiązując do krwawych zajęć z dnia 11 listopada br. na Polach Elizejskich, rezolucja stwierdza, iż socjalistyczny minister spraw wewnętrznych Moch dopuścił się otwartej i świadomej prowokacji, pozwalając strzelać do tradycyjnego pochodu b. (Dalszy ciąg na str. 2...)

Ewakuacja Tien-Tsinu przez armie Czang-Kai-Szeka

LONDYN PAP. — Jak wynika z doniesień Reutera z Nankinu, walki toczą się obecnie w rejonie Suzhou. Znaczne siły chińskiej armii ludowej rozwijają atak w kierunku północno-wschodnim.

To samo źródło podaje, że cudzoziemcy opuszczają Tien-Tsin. Kierowani są oni drogą morską do Szanghaju.

Wielu obywateli pozostawiło w Tien-Tsinie cały swój dobytek. W mieście tym można obecnie kupić za jedną czwartą ceny najbardziej nowoczesne samochody, których w pośpiechu pozbywają się uciekający.

Sukcesy lewicy włoskiej

RZYM (PAP). Włoskie partie lewicowe odniosły nowy sukces w wyborach samorządowych w wielu gminach prowincji Ancona. W Talomare lewica otrzymała 53 proc. ogólnych głosów wobec 46 proc., które osiągnięto w wyborach do parlamentu. W Chieravalle partie lewicowe uzyskały 60 proc. głosów. Ponad 50 proc. głosów zdobyto również w innych gminach, jak Camerata, Santa Agata, Nontignoso.

Studenci jednoczą się w walce o pokój

Uroczysty Dzień Studenta we wszystkich krajach świata

MOSKWA PAP. — W związku z międzynarodowym dniem studenta przypadającym na 17 listopada wiceprzewodniczący antyfaszystowskiego komitetu młodzieży radzieckiej Koczemasow oświadczył, że dzień ten prze-

chodzi pod znakiem zwierania szeregów studiującej młodzieży międzynarodowej w walce o pokój, niepodległość narodową i demokrację.

Postępowa młodzież studencka łączy swój

głos oburzenia do protestu międzynarodowych sił demokratycznych przeciw terrorowi w Hiszpanii i w Grecji — oświadczył Koczemasow. — Młodzież studiująca, skupiona w międzynarodowej organizacji utworzonej w 1946 r. a liczącej obecnie 2,5 miliona członków, walczy w krajach kapitalistycznych o demokratyzację nauczania.

Koczemasow stwierdził znaczne osiągnięcia Międzynarodowego Związku Studentów, który w ub. roku wspólnie ze Związkiem Demokratycznym Młodzieży krajów południowo-wschodniej Azji oraz młodzieżą Ameryki Łacińskiej odbył konferencję oraz wysłał specjalną komisję do krajów skandynawskich, Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej. Obecnie czynione są przygotowania do międzynarodowego Święta Studentów, które zostało wyznaczone na rok 1949.

WARSZAWA PAP. — Z okazji międzynarodowego Dnia Studenta odbyła się w dniu 17 bm. w sali Roma uroczysta akademii, która przekształciła się w wielką manifestację na rzecz pokoju i bezkompromisowej walki z imperializmem i podlegaczami wojennymi.

W dniu wczorajszym na całym świecie studenci demonstrowali na rzecz pokoju i demokracji nauczania. Wiece, pochody i akademie odbyły się w Nowym Jorku, Londynie, Paryżu, Rzymie i innych stolicach — pod hasłem mobilizacji sił postępowych świata do walki o pokój, niezależność narodów i socjalizm.

Wyparcie faszystów z Edesy

Wojska Markosa odnoszą nowe zwycięstwa

PARYŻ (PAP). Agencja Elefteri Ellada donosi o nowych sukcesach greckiej armii demokratycznej.

W Tesalii oddziały demokratyczne dokonały trzech śmiałych ataków na wojska faszystowskie, zadając im ciężkie straty.

W masywie górskim Kaimak-czalan oddziały demokratyczne wyparły wroga z

szeregu umocnionych pozycji i zmusiły do wycofania się z miejscowości Ardea i Edes.

Przed paru dniami minęła rocznica powstania I batalionu młodzieży demokratycznej Tesalii. Batalion ten z powodzeniem walczył na wszystkich odcinkach frontu, zadając ciężkie straty oddziałom nieprzyjacielskim.

Irlandia zerwała z W. Brytanią

Ustawa o Republice Irlandzkiej uchwalona przez parlament

DUBLIN (PAP). W dniu 17 bm. parlament irlandzki jednogłośnie uchwalił ustawę, zapewniającą całkowitą niezależność Republice Irlandzkiej. Ustawa ta znosi ostatecznie prawo z 1936 r., na podstawie którego Wielka Brytania reprezentowała dotychczas nazwę interesy rządu irlandzkiego. W praktyce oznacza to zerwanie ostatnich więzów, łączących Irlandię z imperium brytyjskim. Ustawa zatwierdza też oficjalnie nazwę „Republika Irlandzka“.

W przededniu tego faktu, 16 bm. rząd brytyjski przesłał do Irlandii notę, w której zaznaczył, że w wypadku uchwalenia tej ustawy Irlandia stanie się osobnym państwem i nie będzie mogła korzystać z przywilejów handlowych, przysługujących dominium brytyjskim.

WIELKI KONKURS »GŁOSU«

Pragnąc nawiązać bliższy kontakt ze swymi korespondentami i czytelnikami, a także zachęcić ich do wypowiedziania swych spostrzeżeń na temat warunków ich życia Redakcja „Głosu“

OGŁASZA KONKURS

na najlepszą korespondencję, artykuł czy reportaż z terenu fabrycznego, wiejskiego, lub z życia Partii i organizacji społecznych.

Warunki konkursu: rozmiary prac dowolne, chociaż pożądane jest, aby nie przekraczały 2-3 stron maszynopisu; każda praca nadesłana należy podpisać imieniem i nazwiskiem oraz podać miejsce zamieszkania, zawód i miejsce pracy autora.

Termin nadsyłania prac: DO 1-go STYCZNIA 1949 ROKU.

W miarę nadsyłania, najciekawsze materiały będą drukowane na łamach „Głosu“.

Oprócz honorariów autorskich przewidziane są nagrody:

JEDNA NAGRODA I — 5.000 ZŁ.

DWIE NAGRODY II PO 3.000 ZŁ.

i TRZY NAGRODY III PO 2.000 ZŁ.

Jednocześnie ogłaszamy DRUGI KONKURS na najciekawsze wspomnienie z okresu walki z ustrojem kapitalistycznym przed wojną, oraz z okresu walk podczas okupacji. Forma wspomnień dowolna. Może to być pamiętnik, list, opowiadanie, nowela czy wiersz. Najlepsze prace będą zamieszczone w Dodatku Literackim „Głosu“ i odpowiednio honorowane. Prócz tego wyznaczone są nagrody:

JEDNA NAGRODA I — 5.000 ZŁ.

DWIE NAGRODY II PO 3.000 ZŁ.

i TRZY NAGRODY III PO 2.000 ZŁ.

Termin nadsyłania prac: do 1-go stycznia 1949 roku. Należy podawać przy tym imię, nazwisko, adres i miejsce pracy autora.

Obydwa konkursy są od siebie niezależne, tak, że jedna osoba może przysłać pracę zarówno na jeden, jak i na drugi konkurs.

Meldunki z frontu współzawodnictwa przedkongresowego

PZPW Nr 1

W dniu wczorajszym PZPW Nr. 1 wykonały plan roczny. Na specjalne uznanie zasługuje fakt, że dzięki staraniom załogi fabryka może się pochwalić 97 procentami pierwszego gatunku. Brawo „Jedynka Wełniana“!

PZPW Nr 33

Państwowe Zakłady Przemysłu Wełnianego Nr. 33 w Łodzi wykonały roczny plan produkcyjny.

PZPB Nr 3

Do wykonania planu rocznego pozostało zaledwie 318 tys. metrów. Tempo pracy wzrasta z godziny na godzinę. Według wszelkich danych można przypuszczać, że geyerowcy zrealizują swe zobowiązania przedterminowo.

PZPB Nr 16

Nielarnia stale wykonuje produkcję ponad plan. I tak: w dniu 16-tym bm. przedzalnia oddała 23 tys. kg. ponadplanowej przędzy.

Zadanie dzienne wykonano w 132 procentach!

PAŃSTWOWA FABRYKA KONFEKCYJNA

OSRODEK Nr 4

Plan roczny został już wykonany. Ponad plan dostarczono 31, 746 sztuk. Do dnia Kongresu załoga zobowiązała się dostarczyć 163 tys. sztuk, a do końca roku 277 tys. sztuk konfekcji ponad plan.

Jak więc wynika z meldunków na dzień dzisiejszy, entuzjazm i tempo pracy wzrasta, każdy dzień przybliża łódzkie fabryki do realizacji przedkongresowych zobowiązań. Robotnicy Łódzi nie zawiedli!

Wykrętne odpowiedzi państw zachodnich

na apel Trygve Lie i Evatta w sprawie rozwiązania problemu Berlina

PARYŻ PAP. W środę zastępca ministra Be vina Hector Mac Neil w imieniu rządu bry tyjskiego, minister Schuman w imieniu rządu francuskiego i sekretarz stanu Marshall w imieniu rządu USA wręczyli przewodniczącemu Zgromadzenia Evattowi i se kretarzowi generalnemu ONZ Trygve Lie noty, zawierające odpowiedź na apel w spr awie wznowienia rozmów między czterema wielkimi mocarstwami.

Nota brytyjska omawia przebieg ostatnich rozmów moskiewskich i historię przekaza nia sprawy Berlina Radzie Bezpieczeństwa, przerzucając odpowiedzialność za wytworz oną sytuację na Związek Radziecki. Kończąc nota brytyjska wyraża opinię, że „najlep szą metodą” uzyskania zadawalającego roz wiazania tego trudnego problemu” będzie pozostawienie go w ręku Rady Bezpieczeń stwa. Nota brytyjska powołuje się przy tym na projekt rezolucji w sprawie Berli na, wniesiony przez większość Rady Bez pieczeństwa. Do projektu tego wprowadzo no — jak wiadomo — zasadniczą zmianę niweczącą porozumienie osiągnięte poprzed nio z wicepremierem spraw zagranicznych ZSRR Wyszyńskim.

W podobny sposób przedstawia rozwój sprawy Berlina nota francuska. Oświadcza ona następnie, że rząd francuski jest gotów „szukać w dalszym ciągu możliwości ure gulowania sprawy z pomocą ONZ”. Rząd francuski uważa również że problem Berli na powinien pozostać na porządku dzien nym Rady Bezpieczeństwa i powołuje się na wspomniany projekt rezolucji.

Wreszcie nota amerykańska przypomina na wstępie, że rząd USA poparł rezolucję zatwierdzoną przez Zgromadzenie General ne dnia 3 bm. (t.j. rezolucję meksykańską w sprawie porozumienia między wielkimi mocarstwami). Co się tyczy sprawy Berlina, to rząd USA chce w dalszym ciągu jej ure

gulowania „za pośrednictwem Narodów Zjednoczonych”. Nota oświadcza, że „Stany Zjednoczone są gotowe wziąć udział w wy sikkach Rady Bezpieczeństwa w celu rozwią zania problemu Berlina i we wszystkich wy sikkach, zmierzających do uregulowania podstawowych zagadnień związanych z tym problemem”.

Nota cytuje również projekt rezolucji wniesiony przez większość Rady Bezpie czeństwa i usiłuje obarczyć Związek Ra-

dziecki odpowiedzialnością za sytuację wy tworzoną w Berlinie.

Paryż, PAP. Odpowiadając na noty Zwią zku Radzieckiego i trzech mocarstw zachod nych, przewodniczący zgromadzenia Evatt i sekretarz generalny ONZ Trygve Lie o świadczyli, że pragną podjąć dalsze wysiłki w celu usunięcia rozbieżności. Ponowili oni apel do wszystkich czterech mocarstw o po parcie kroków medyacyjnych przewodniczą cego Rady Bezpieczeństwa.

Nowy poseł Republiki Węgierskiej

złożył listy uwierzytelniające Prezydentowi RP

WARSZAWA (PAP). W dniu 17 bm. o godzinie 15-ej poseł nadzwyczajny i mi nister pełnomocny Republiki Węgierskiej w Warszawie p. Bela Szanto przybył do Belwederu w towarzystwie dyrektora pro tokółu dyplomatycznego Adama Gubry nowicza i członków poselstwa w celu zło żenia listów uwierzytelniających Prezy dentowi R. P. Na dziedzińcu belweder skim orkiestra wojskowa odegrała hymn narodowy węgierski, kompania piechoty

odała honory wojskowe, a dowódca kom panii złożył raport posłowi.

W uroczystości złożenia listów uwierzy telniających w sali pompejańskiej Belwe deru uczestniczyli: minister spraw zagr anicznych Zygmunt Modzelewski, sekre tarz generalny MSZ ambasador Stefan Wierbłowski, szef kancelarii cywilnej Pre zydenta R. P. minister Kazimierz Mijał, dyrektor gabinetu Prezydenta R. P. Wan da Górka oraz sekretarz Prezydenta R. P. Edmund Drozdowicz.

Kongres Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet

rozpocznie swe obrady 1 grudnia rb. w Budapeszcie

WARSZAWA (PAP). 1 grudnia br., w trzecią rocznicę założenia Światowej De mokratycznej Federacji Kobiet, rozpocz nie obrady II Kongres SDFK w Buda peszcie.

Otwarcie kongresu odbędzie się w Ope

rze budapeszteńskiej, obrady — w parla mencie węgierskim.

W kongresie wezmą udział delegatki po nad 50 narodów. Delegatki, w imieniu 100 milionów kobiet świata, zmanifestują swą niezłomną postawę w walce o trwałą

W kilku wierszach

(—) W dniu 21 bm. odbędzie się w Neapolu manifestacja młodzieży na rzecz pokoju. Po dobne manifestacje zorganizowano w tych dniach w wielu miastach Włoch, m.in. w Me diolanie, Peszarze, Anconie i Katanii.

(—) W radzieckim sektorze Berlina otwar to pierwszy Dom Towarowy, zaopatrzony w produkty żywnościowe oraz inne artykuły pierwszej potrzeby. Sprzedaż odbywa się bez ograniczeń.

(—) Hiszpańskie radio republikańskie do nosi, że władze frankistowskie aresztowały ostatnio w wielu prowincjach Hiszpanii chłop ów pod zarzutem udzielania pomocy powstań com. Aresztowanych poddano w komisaria tach okrutnym torturom.

(—) Agencja Reutersa komunikuje z San tiago, że rząd chilijski polecił zamknąć gra nice Peru w odpowiedzi na podobną poprzed nia decyzję władz peruwiańskich. Powody tych kroków nie są znane.

(—) Nowy wysoki komisarz Francji w In dochinach — Pignon udał się drogą lotniczą do Sajgonu.

(—) Amerykański minister obrony Forrestal powrócił do Waszyngtonu z Europy. W czasie swego pobytu w Anglii, Francji i Niem czech, Forrestal przeprowadził rozmowy z an gloskimi dowódcami wojskowymi.

Rezolucja Biura Politycznego Francuskiej Partii Komunistycznej

(Dokończenie ze str. 1-ej)

kombatantów, nakazując bezprawne are stowania i konfiskatę „Humanite” i „Ce Soir”.

W walce o zahamowanie wielkiego ru chu jedności i akcji narodu francuskie go, główną rolę odgrywają przywódcy so cjalistyczni. Usiłują oni przede wszystkim zdezorientować i rozbić siły robotnicze i demokratyczne, posługując się oszczer stwem i nagonką antykomunistyczną. Przy wódcy socjalistyczni stają się kwaterni strzami faszyzmu. Dobitym tego przy kładem jest ogromny udział przedstawicieli RPF w nowym gabinecie, którzy we szli doń dzięki ordynacji wyborczej przy gotowanej przez Mocha.

Przywódcy socjalistyczni występują o twarcie przeciwko klasie robotniczej, uży wając metod policyjnych zapożyczonych z arsenału faszystowskiego, przygotowują zbrodnicze ustawy przeciwko prawom ro botniczym. Polityka ich jest wyrazem programu partii amerykańskiej obejmują cej ugrupowania od Bluma do de Gaulle'a.

Warunkiem rozwiązania problemów, sto

jących przed całym krajem — jest zapew nienie klasie robotniczej decydującej roli jaka przypada jej na wszystkich szczeblach kierownictwa życia politycznego i gospo darczego. Należy domagać się zmian poli tycznych, które mogą i powinny nastąpić w celu utworzenia rządu unii demokra tycznej.

Program, który partia komunistyczna przed stawiła w Gennevilliers zawiera zasadnicze postulaty: wypowiedzenie planu Marshalla i wszystkich układów antynarodowych, po wrót do normalnych stosunków z ZSRR, obronę prawa Francji do odszkodowań i bez pieczeństwa.

W dziedzinie gospodarczej Francuska Par tia Komunistyczna domaga się podniesienia stopy życiowej mas pracujących, stabilizacji franka, równowagi budżetowej przez znaczną redukcję wydatków wojennych i przez refor mę skarbową, godzącą w monopole kapitali styczne.

Francuska Partia Komunistyczna domaga się obrony republiki przez utrzymanie niezależności Zgromadzenia Narodowego i rozwią zanie grup parlamentarnych RPF.

Realizacja tej polityki zależy przede wszy stkim od działaczy partyjnych, którzy winni podjąć wszystkie kroki, by sprostać wielkim zadaniom w chwili wzmagającej się bojowo ści mas ludowych.

Dygnitarze brytyjscy oskarżeni o łapownictwo

LONDYN (PAP). Przed specjalnym try bunałem parlamentarnym wznowiono pro ces o nadużycia i przekupstwo, popełnio ne przez niektórych ministrów i wyższych urzędników brytyjskich. Na ławie oskar żonych znaleźli się m. inn. b. minister ro bót publicznych Key, b. wiceminister handlu Belcher i były naczelny dyrektor Banku Anglii Gibson.

Akt oskarżenia stwierdza, że łapówki po bierane przez niektórych dygnitarzy, się gały sumy 10 tysięcy funtów.

B. wiceminister handlu Belcher — jak wynika z aktu oskarżenia — otrzymał za swe usługi, wyświadczone pewnym fir mą brytyjskim, stałe wynagrodzenie w wysokości 50 funtów tygodniowo. Prócz tego żona Belchera przyjmowała „upo minki” pieniężne.

Jerzy Korwin

Zabójstwo Waldemara Glücka

— To nie da się zrobić! — stwierdził stanowczo — nominalnie masz prawo do takich decyzji, ale po upływie kilku dni stracisz je z całą pewnością.

— A ty będziesz w dalszym ciągu pełnił obowiązki dyrektora z ramienia banku Morgana i Jacobsona? Nie dopuszczę do tego!

— Nie dasz rady! — powiedział bardzo wyraźnie. — Rób zresztą w tej sprawie co chcesz. Nic to mnie nie obchodzi, ale pra gnę postawić przynajmniej sprawę nasze go rozvodu. Nie musisz godzić się od razu, dam ci dość czasu do namysłu.

Podniósł się od stołu, aby przynieść z kredensu trochę cukru. Wtedy zdecydowa ła się i myślę, że byłam dostatecznie usprawiedliwiona jego postępowaniem i je go słowami. Przypadki rządzą naszym ży ciem, dzisiaj przypadek zjawiał się w postaci Darrego, którego makabryczny żart pożegnalny dał mi do ręki broń przeciw knowaniom Waldemara. Do herbaty wrzuci łałam jedną pastylkę cardiabellum.

Grotniki, dnia 17 lipca 1936

Przyjęłam ostatecznie wszystkie propo zycje Waldemara. Mam się namyślić w ciągu tygodnia, aby dać mu odpowiedź przede wszystkim na jego żądanie rozvodu. W tym czasie powinien zejść z tego świata.

Nie będę go żałowała. Układa się ze mną, gdy już podstępnie pozbawił mnie majątku. Jestem ciekawa, czy będzie paktował również ze śmiercią?

Grotniki, dnia 18 lipca 1936 r.

Darrego musiał ze mną zaartować. Dzwoni łałam dzisiaj do fabryki i rozmawiałam z Waldemarem. Czuje się świetnie. Nie je stem w stanie zanotować ani jednej roz sądnej myśli.

Grotniki, dnia 19 lipca 1936 r.

Cardiabellum nie działa. Rozmawiałam o pierwszej w południe z Waldemarem. Do niósł mi o wybuchu generalnego tym razem strajku, a więc fabryka stanie i nic już nie wstrzyma machiny, którą tak chytrze na stawił. Zostanę nędzarką. Jednak nie, jesz cze raz zadzwonię do niego i poproszę go o sporządzenie sprawozdania ze stanu ak tywów i pasywów. To powinno zająć mu dużo czasu, może jeszcze zdąży...

Grotniki, dnia 20 lipca 1936 r.

Byłam zawsze ciekawa, jak czuje się człowiek po dokonaniu morderstwa. Podanie trucizny tak prostej, jak pastylki cardi abellum, nie dostarcza właściwie emocji, przestałam już o tym myśleć, natomiast

to, co zrobiłam wczoraj wieczór było strasz ne!

— Twoje żądanie jest szalone! — wołał do telefonu.

— Przyjadę jednak już wieczorem i dam ci odpowiedź. Chcę oczywiście wiedzieć przedtem, czy mi cośkolwiek jeszcze zosta nie, gdy przydarzy się katastrofa.

— Dobrze, ale nie będę gotów wcześniej, niż późno wieczorem.

Postanowiłam strajk, który szedł mu na rękę, zamienić na powolne narzędzie mojej zemsty. Jeśli po wypadkach w południe Waldemar zostanie zastrzelony, wszyscy pomyślą, że padł z ręki strajkujących. Trzeba to tylko odpowiednio urządzić. Sta rannie obejrzałam swój rewolwer, który nabył dla mnie miesiąc temu poczciwy Hirsch, gdy w Grotnikach rozpoczęły się napady bandyckie na nasze wille...

W tym miejscu sędzia Nosek musiał przerwać czytanie, dobiegła właściwa po ra, aby udać się już na teren fabryki, gdzie w gabinecie zmarłego czekali napewno z niecierpliwością na wyjaśnienie jego śmierci. Spojrzał na zegarek, dobiegła go dzina siódma, czas najwyższy, aby szyc ko wać się do drogi. Gdzie jest doktor Odro wąż, który miał się o tej porze zjawić, aby zakomunikować mu o stanie pani Ró ży? Skrzyknęły drzwi. Był jednak punktu alny. Szedł prosto w kierunku sędziego z troską na twarzy, która mówiła więcej niż słowa.

— Czy jest jakakolwiek nadzieja?

— Raczej nie, choć dokonałem wszyst

Wiec protestacyjny

Koło Łódzkie Polskiego Związku byłych Więźniów Politycznych organizuje w dniu 21 listopada br. (niedziela) o godzinie 10,30 w sali CRDK, Piotrkowska 243 — Wielki Wiec Protestacyjny pod hasłem: domagamy się uwolnienia z faszystowskich więzień Hiszpanii i Grecji działaczy demokratycz nych.

Referat polityczny wygłosi Prezes Koła Łódzkiego PZbWP. Związek byłych więź niów serdecznie zaprasza całe społeczeństwo łódzkie do masowego wzięcia udziału w ma nifestacji na cześć Bojowników o Socjalizm,

kich możliwych zastrzyków. To jest jakaś niezwykła trucizna, jeszcze nie widać zmian w pracy serca, a przecież skoro śmierć ma nastąpić za dwie najwyższe godziny, powin ny się już objawić. — Jak zachowuje się pani Róża?

— Zdaje się o tym nie myśleć. Mylili się jednak obaj. W towarzyst wie pielęgniarki podeszła do nich od stro ny separatu. Ubrana była na czarno, co nie mogło nikogo zdziwić po pogrzebie męża, ale nosiła swą czerń ze smutkiem i rez ygnacją, jakiej nie można jednak zobaczy ć u zwykłych wdów. Ten smutek przeniknię ty był świadomością nieuchronnie zbliżają cej się śmierci.

— A więc jedziemy! — powiedziała i skierowała się do windy nic już więcej nie mówiąc ani do sędziego, ani do doktora. Nosek poszedł za nią nie śmiejąc przerwać milczenia. Rozumiał, że była skrupowana, między innymi również dlatego, iż posiadał tajemnicę jej tragicznego dziennika. Przed lecznicą stał Packard, usiadła przy kierow nicy i gdy sędzia usadowił się po drugiej stronie siedzenia, nacisnęła starter i ruszy ła przed siebie. Prowadziła wóz bardzo wprawną ręką, ale mimo to sędzia myślał, co by się stało, gdyby serce odmówiło jej posłuszeństwa w czasie jazdy. Z obawy przed taką możliwością przysunął się bli żej do pani Róży, aby w razie czego uchwy cić kierownicę samemu. Zauważyła ten je go manewr i uśmiechając się powiedziała cicho: — Niczego absolutnie nie czują niech się pan nie obawia.

JÓZEF STALIN

Klasa proletariuszy i partia proletariuszy

Minęły czasy, kiedy z butą głoszono: „jednolita i niepodzielna Rosja”. Dziś nawet dziecko wie, że „jednolitej niepodzielnej Rosji nie ma, że od dawna podzieliła się ona na dwie przeciwstawne sobie klasy: burżuazję i proletariat. Dziś dla nikogo nie jest tajemnicą, że walka między tymi klasami stała się osi, wokół której toczy się nasze życie współczesne.

Trudno było jednak zauważyć to w okresie minionym — a to dlatego, że na arenie walki widzieliśmy dotąd tylko pojedyncze grupy, gdyż zmagaly się tylko pojedyncze grupy, w pojedynczych miastach i zakątkach, proletariatu zaś i burżuazji, jako klas, nie było widać, trudno było je zauważyć. Ale oto zjednoczyły się miasta i rejony, rozmaite grupy proletariatu podały sobie dłoń, wybuchły wspólne strajki i demonstracje — i przed naszymi oczyma roztoczył się imponujący widok walki, która prowadzi ze sobą dwie Rosje: Rosja burżuazyjna i Rosja proletariacka. Na arenie walki wystąpiły dwie wielkie armie: armia proletariuszy i armia bourgeois i walka tych dwóch armii ogarnęła całe nasze życie społeczne.

Ponieważ armia nie może działać bez przywódców, ponieważ każda armia posiada swój oddział czołowy kroczący na przódzie i oświetlający jej drogę — to oczywiście, że wraz z tymi armiami muszą również wystąpić odpowiednie gruny przywódców, czyli, jak się to zwykle mówi, odpowiednie partie.

Zarysował się tedy następujący obraz: po jednej stronie armia bourgeois z liberalną partią na czele, z drugiej zaś — armia proletariuszy z partią socjaldemokratyczną na czele; każdą z armii w tej walce klasowej dowodzi własna partia.*)

Wspomnieliśmy o tym wszystkim po to, aby porównać partię proletariuszy z klasą proletariuszy i tym samym dać pokrótce jej ogólną charakterystykę.

Z tego, co powiedzieliśmy, wynika z dostateczną jasnością, że partia proletariuszy, jako bojowa grupa przywódców winna, po pierwsze, składać się ze znacznie mniejszej liczby członków, aniżeli klasa proletariuszy; po drugie, winna ona swoim doświadczeniem i uświadomieniem przewyższać klasę proletariuszy i, po trzecie, winna stanowić zwartą organizację.

To, co powiedzieliśmy, nie wymaga, naszym zdaniem, dowodów, gdyż jest rzeczą samo przez się zrozumiałą, że dopóki istnieje ustrój kapitalistyczny, któremu stale towarzyszą nędza i zacofanie mas ludowych — cały proletariat nie zdola się wznieść do wymaganego stopnia świadomości, że, przeto niezbędna jest grupa uświadomionych przywódców, która wnosi socjalistyczną oświatę do armii proletariuszy, jednoczy ją i dowodzi nią w czasie walki. Jasne jest również, że partia, która wytyczyła sobie jako cel dowodzenie walczącym proletariatem winna być nie przypadkowym zbiorowiskiem jednostek, lecz zwartą scentralizowaną organizacją, aby można było według jednolitego planu kierować całą jej działalnością.

Takie jest, pokrótce mówiąc, ogólne oblicze naszej partii.

Zapamiętajmy to wszystko i przejdźmy do naszego głównego zagadnienia: kogo możemy nazwać członkiem partii? Pierwszy punkt statutu partyjnego, na którego temat napisany jest niniejszy artykuł, dotyczy tego właśnie zagadnienia.

Rozpatrzmy więc to zagadnienie. Kogoż tedy możemy nazwać członkiem Rosyjskiej Soc.-Dem. Robotniczej Partii, czy jakie są obowiązki członka partii?

Nasza partia jest socjaldemokratyczna. Znaczący to, że posiada własny program (bliższe i ostateczne cele ruchu), własną taktykę (sposoby walki) oraz własną zasadę organizacyjną (formę zjednoczenia).

Jedność poglądów programowych, taktycznych i organizacyjnych stanowi grunt, na którym wznosi się nasza partia. Tylko jedność tych poglądów może zespolic członków partii w jedną scentralizowaną partię. Jeśli podwazyć jedność poglądów, to podważona zostanie partia. A więc, członkiem partii można nazwać tylko tego, kto w zupełności uznaje program partyjny, jej taktykę i zasadę organizacyjną. Jedynie ten, kto w dostatecznej mierze poznał i całkowicie uznał programowe, taktyczne i organizacyjne poglądy naszej partii, może stanąć w jej szeregach, a tym samym w szeregach przywódców armii proletariuszy.

Czy wystarczy jednak dla członka partii samo tylko uznanie programu partyjnego, taktyki i poglądów organizacyjnych? Czy można takiego człowieka nazwać prawdziwym przywódcą armii proletariuszy? Oczywiście, że nie! Po pierwsze, wszystkim wiadome jest, że na świecie nie brak gadułów, którzy z przyjemnością „uznają” program partii, taktykę i poglądy organizacyjne, ale do niczego poza gadulstwem nie są zdolni. Nazwanie takiego gaduła członkiem partii (tzn. przywódcą armii proletariuszy) byłoby skalaniem największej świętości naszej partii! Poza tym nasza partia nie jest przeciwieństwem szkołą filozoficzną lub sekta religijną. Czyż nasza partia nie jest partią walki? A skoro tak, to czyż

45 lat temu, w r. 1903 — na II zjeździe rosyjskiej socjaldemokracji, bolszewicy z Leninem na czele stoczyli walkę z mieniszewikami (rosyjską odmianą ugodowców) o marksistowskie zasady budownictwa partyjnego.

Mieniszewicy, za przykładem socjaldemokratów zachodnio-europejskich, chcieli umożliwić jednostkom obcym ideowo i klasowo wejście do szeregów Partii, pozbawiając ją wyraźnego klasowego proletariackiego charakteru.

Lenin, a wraz z nim Stalin, walczyli o to, aby Partia była bojową organizacją klasy robotniczej w walce z burżuazją, aby stała na czele walki ludu pracującego przeciw caratowi i ustrojowi kapitalistycznemu.

W związku z opublikowaniem projektu statutu Zjednoczonej Partii polskiej klasy robotniczej, który formuluje podstawowe zasady organizacyjne Partii, zamieszczamy pierwszą część artykułu towarzysza Stalina: „Klasa proletariuszy i Partia proletariuszy” napisanego w r. 1905, który omawia pierwszy punkt statutu partyjnego w sformulowaniu Lenina. Pierwszy punkt projektu statutu Zjednoczonej Partii oparty jest na zasadach sformulowanych przez Lenina w 1903 roku.

nie jest zrozumiałe samo przez się, że naszej partii nie zadowoliłoby platoniczne uznanie jej programu, taktyki i poglądów organizacyjnych, że bez wątpienia, zażąda ona od swego członka urzeczywistnienia przynajmniej niektórych z tych poglądów? Kto więc chce być członkiem naszej partii, nie może poprzestać na uznaniu jej programowych, taktycznych i organizacyjnych poglądów, lecz musi przystąpić do urzeczywistnienia tych poglądów, do wcielania ich w życie.

Ale cóż to oznacza dla członka partii urzeczywistnienie poglądów partyjnych. Kiedy może on je urzeczywistnić? Jedynie wówczas, gdy walczy, gdy razem z całą partią kroczy na czele armii proletariuszy. Czy możliwa jest walka w pojedynkę, w rozsypankę? Oczywiście, że nie! Przeciwnie, ludzie wprawdzie się jednoczą, wprawdzie się organizują, a potem dopiero idą do boju. Inaczej daremna jest wszelka walka. Jasne, że również członkowie partii tylko wówczas potrafią walczyć, a więc urzeczywistniać poglądy partyjne, gdy się zjednoczą w zwartą organizację. Jasne jest również, że im bardziej zwarta będzie organizacja, w jaką się zjednoczą członkowie partii, tym lepiej będą walczyć, tym zupełnie urzeczywistnią program partii, jej taktykę i organizacyjne poglądy. Nie na próżno mówią, że nasza partia jest organizacją przywódców, a nie zbiorowiskiem jednostek. Skoro zaś nasza partia jest organizacją przywódców, jasne jest, że za członka tej partii, tej organizacji można uważać tylko tego, kto pracuje w tej organizacji, kto więc uważa za swój obowiązek zespolic swe dążenia z dążeniami partii i działać pospół z partią.

Znaczący to, że członkostwo partii wymaga urzeczywistnienia programu, taktyki i organizacyjnych poglądów partii: dla urzeczywistnienia tych poglądów konieczna jest

walka o te poglądy; dla walki o te poglądy niezbędna jest praca w organizacji partyjnej i praca wespół z partią. Oczywiście, że dla członkostwa partii nieodzowne jest wstąpienie do jednej z organizacji partyjnych.**)

Dopiero wówczas, gdy wstąpimy do jednej z organizacji partyjnych i w ten sposób zespolicimy w jedno nasz interes osobisty z interesem partii — dopiero wówczas możemy się stać członkami partii, a zarazem rzeczywistymi przywódcami armii proletariuszy.

Skoro nasza partia nie jest zbiorowiskiem gadułów, lecz organizacją przywódców, która za pośrednictwem Komitetu Centralnego godnie prowadzi naprzód armię proletariuszy — wówczas to, co włączycyliśmy, staje się jasne samo przez się.

Winnymi zaznaczyć jeszcze o następująco:

Dotychczas partia nasza była podobna do gościnnej patriarchalnej rodziny, która gościła w sobie wszystkie sympatyzujących z nią. Ale potem, gdy partia nasza przekształciła się w scentralizowaną organizację, zrzuciła ona z siebie patriarchalne szaty i całkowicie upodobniła się do twierdzy, której bramy rozwierają się tylko dla godnych. To zaś ma dla nas duże znaczenie. W czasie, gdy absolutyzm usiłuje zdeprawować świadomość klasową proletariatu „tradycjonalizmem”, nacjonalizmem, klerykalizmem itp., gdy z drugiej strony liberalna inteligencja czyni uporzeczywe wysiłki, by unicestwić polityczną samowiedność proletariatu i uzyskać kuratelę nad nim — w takiej chwili winnymi być niezmiernie czujni i nie zapominając, że nasza partia jest twierdzą, której bramy otwierają się tylko dla wypróbowanych.

Naświetliliśmy dwa niezbędne warunki (użnanie programu i praca w organizacji partyjnej) członkostwa partii. Jeżeli dodamy do tego warunek trzeci, który zobowiązuje



członka partii do udzielania jej materialnej pomocy — będziemy mieli wszystkie warunki, uprawniające do piastowania godności członka partii.

A więc, członkiem Rosyjskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej mienić się może ten, kto uznaje program tej partii, udziela jej materialnej pomocy i uczestniczy w jednej z organizacji partyjnych.

Tak brzmi pierwszy punkt statutu partyjnego w sformulowaniu tow. Lenina.

*) Nie wspomniamy o innych partiach działających w Rosji, jako że nie jest to konieczne dla wyjaśnienia rozstrząsanych przez nas zagadnień.

***) Podobnie jak każdy złożony organizm składa się z niezliczonego mnożstwa organizmów najprostszych, tak i partia nasza, jako złożona i ogólna organizacja składa się z mnożstwa rejonowych, terenowych organizacji, które nazywają się organizacjami partyjnymi. Jeżeli są zatwierdzone przez Zjazd Partyjny lub Komitet Centralny. Widzicie więc, że organizacje partyjne to nie tylko komitety. Do kierowania zaś według jednolitego planu pracą tych organizacji istnieje Centralny Komitet, który zespala te terenowe organizacje partyjne w jedną wielką, scentralizowaną organizację.

Na Bałutach i na Widzewie

Obrady „parlamentów partyjnych“

KONFERENCJE noszą miano wyborczych. Rzeczywiście — bezpośrednim ich zadaniem jest wybrać delegatów na Konferencję Miejską. Jednak w istocie rzeczy są czymś znacznie więcej. Konferencje przekształcają się w wielogodzinne, pełne powagi i ducha bojowego obrady dzielnicowych parlamentów partyjnych. Dokonuje się wielkich podsumowań i bilansów i wytycza się drogę na dzień jutrzejszy. I zadziwiająco są te podsumowania: obejmują sprawy dzielnicowe i polski ruch robotniczy jako całość, zagadnienia terenowe i całość światowego ruchu robotniczego i bilanse jego walki ze światem kapitalistycznym. Bilanse, które uśpasiają optymizmem, napawają otuchą i wiarą w zwycięstwo socjalizmu.

W PEWNEJ CHWILI do natłoczonej sali obrad Dzielnicy Widzew dochodzą odgłosy bojów chińskiej armii ludowej i armii gen. Markosa w Grecji. I w pewnej chwili podczas przemówienia jednego z towarzyszy na Bałutach przed oczyma zebranych zjawiają się walczący górniczy i kolejarzy Francji. Huczne, gorące oklaski sali. Z entuzjazmem powitano wniosek w sprawie zbiórki pieniężnej. Posypały się do skrzynki robotnicze złotówki, 5-ciozłotówki, 10-ciozłotówki i nawet setki. I z aprobatą przyjęto wniosek, by zbiórka kontynuowała we wszystkich fabrykach i zakładach pracy.

POLSKA KLASA ROBOTNICZA w chwili osłabania swojego zjednoczenia politycznego bardziej jeszcze niż kiedykolwiek, czuje się ciężką składową proletariatu między narodowego, bardziej niż kiedykolwiek przed tym zdaje sobie sprawę, że jej sukcesy produkcyjne i polityczne i sukcesy armii chińskiej i walka górników francuskich i partyzantów hiszpańskich i greckich żołnierzy wolności — to nie są rzeczy różne, to ogniwa — ogniwa jednej wielkiej walki.

NA BAŁUTACH tow. Ciesielska mówiła o „dwóch parach oczu” patrzących na polską klasę robotniczą. „Patrz na nas w chwili naszego zjednoczenia, oczy całego świata, a właściwie oczy dwóch światów: pełne nienawiści oczy świata kapitalistycznego, faszystów, podlegaczy wojennych. Dla nich zjednoczenie się polskiej klasy robotniczej jest uderzeniem, jest poważnym ciosem. Ale patrz na nas również oczy świata proletariackiego, realizującego socjalizm klasy robotniczej krajów demokracji ludo-

wej i walczącej o obalenie kapitalizmu klasy robotniczej krajów kapitalistycznych. Dla niej nasze zjednoczenie stanowi wzmocnienie się sojusznika, wzmocnienie własnych sił.

I NA BAŁUTACH i na Widzewie mówcy głośno zastanawiali się nad tym jaką będzie Zjednoczona Partia. Nie kompromis, nie synteza partii rewolucyjnej z reformistyczną, lecz partia rewolucyjna, partia — czołowy i zorganizowany oddział klasy robotniczej, partia marksistowsko-leninowska — oto co podkreślano wielokrotnie.

I w tym momencie żaden mówca nie mógł nie mieć przed swoimi oczyma przykładu i wzoru — doświadczonej w bojach, pierwszej wśród równych — WKP(b). I w tym momencie żaden z mówców nie mógł nie nawiązać do Plenum Lipcowego i Plenum Sierpniego KC naszej Partii. „Gdyby nie Plenum” — oświadczył jeden z mówców na Bałutach — „mielibyśmy Zjednoczoną Partię — z całą PPS, a więc z prawicą, mielibyśmy Zjednoczoną Partię, ale nie monolit, lecz rozdarta wewnętrznie niebezpieczeństwem obcych agentur w jej łonie”. I w tym momencie zebrani na chwilę przenośli się do sali sądowej, gdzie toczy się proces Pużaka i jego kompanów. „Proces Pużaka, Dziegielewskiego, Krawczyka — to symboliczny sąd, — to symboliczny sąd dziejów nad prawicą socjalistyczną zaprzędaną burżuazją, stanowiącą jej agenturę w klasie robotniczej” — oświadczył jeden z mówców. I mocno oklaskiwali zebrani, gdy inny mówca podkreślił, że istotą Zjednoczonej Partii będzie to, że będzie ona wolna od Wachowiczów, że masy partyjne PPS potrafiły jeszcze przed połączeniem się rozpocząć oczyszczenie swoich szeregów.

SPRAWY TERENOWE, sprawy pracy Komitetów Fabrycznych, Rad Zakładowych kół partyjnych i ich egzektyw, sprawy pracy świetlic i żłobków, organizacji młodzieżowych i kobiecych, sprawy współzawodnictwa pracy i funduszu socjalnego — wszystko to wywołało dużo gorących sporów i namiętnej polemiki. I powiedzmy od razu: te spory i ta polemika były zdrowe, korzystne, przyczyniały się do naprawy zła, do usuwania niedociągnięć. I-szy sekretarz Dzielnicy Widzew — tow. Wypych, zreferował osiągnięcia produkcyjne zakładów pra-

cy, ale nie sucho, cyfrowo tylko, lecz w łączności z działalnością Partii, kół partyjnych i nawet poszczególnych ludzi. A tow. Borkowski — pierwszy sekretarz Dzielnicy Bałuty przedstawił zebrany przedowników pracy fabryk swojej Dzielnicy i wymienił ich partyjność: tytu i tytu peperowców, tytu i tytu pepesowców, i stwierdził: mało peperowców i mało pepesowców, Rola naszych partii, a wkrótce Zjednoczonej Partii, w ruchu współzawodnictwa musi wzrosnąć. I słusznie.

DWA RAZY do sali obrad robotniczych powiało — wsią, sprawami partyjnymi na wsi, zaciętą walką klasową między bogaczem wiejskim a chłopem małym i średnio-rolnym. Na Widzewie tow. Krupa, wiceprezes Związku Samopomocy Chłopskiej Wielkiej Łodzi, oświadczył: „Bogacze wiejscy uślistają wniknąć do aparatu spółdzielczości i samorządu — Plenum Lipcowe nauczyło nas, jak z nimi walczyć. Drobnicy i średnio-rolnicy chłopcy szkują się do uczczenia dnia Zjednoczenia ich potężnego sojusznika — klasy robotniczej. Wsie i gromady solidaryzują się z klasą robotniczą i za przykładem klasy robotniczej odrzucają od siebie swoich wyzyskiwaczy”. I oto powstał plastyczny obraz sojuszu robotniczo-chłopskiego: tow. Krupa informuje: — rolnicy ze Słoków przystąpił do współzawodnictwa przed kongresowego — do dnia Kongresu wybrukują położoną na ich terenie ulicę, przez którą codziennie chodzą do pracy bracia — robotnicy.

TAK BYŁO na Widzewie. A na Bałutach tow. Błażejewski również ze Związku Samopomocy Chłopskiej opowiadał o duchu przynębnienia jaki wśród biedoty wiejskiej panował przed Plenum Lipcowym i o duchu optymizmu i bojowości — po Plenum. I tow. Błażejewski żądał — i miał ku temu pełne prawo: towarzysze-robotnicy, pejerowcy, pracujący w fabrykach, a mieszkający w podmiejskich wsiach muszą pracować partyjnie również na wsi. Muszą pracować partyjnie wspólnie z chłopami, bo to jest potrzebne i chłopom i robotnikom. Gorące oklaski — czyniły one były? Zobowiązaniem dla wymienionych towarzyszy i zobowiązaniem wymienionych towarzyszy.

Bałuty, Widzew i Ruda Pabianicka mają już konferencje poza sobą. A przed sobą pełno pracy, zagadnień, zobowiązań.

Georgiu Vassos

KPG – nieugięty szermierz walki narodowo-wyzwoleńczej 30-lecie Komunistycznej Partii Grecji

W dniu 17 listopada 1948 r. Komunistyczna Partia Grecji obchodzi trzydziestolecie swego istnienia.

Powstanie KPG, noszącej początkowo nazwę Robotniczej Socjalistycznej Partii Grecji, stanowi najważniejsze wydarzenie w historii walk klasowych w Grecji. Partia zrodziła się w korzystnych warunkach zewnętrznych i wewnętrznych, gdy postępową część proletariatu greckiego pozostawiała pod przemożnym wpływem Wielkiej Rewolucji Listopadowej i gdy powszechny kryzys kapitalizmu dawał się odczuwać w Grecji silniej niż kiedykolwiek.

W okresie swego „młodości“ KPG musiała przezwyciężyć poważny kryzys kierownictwa trwający — z dwuletnią przerwą w latach 1924 — 26 od roku 1918 do 1931. Jednakże trzon partii był zawsze zdrowy. Tworzył ją proletariatu walczący o ideały komunizmu, o chleb i wolność dla narodu greckiego. W ostatniej fazie kryzysu partia rozdarła była walką wewnętrzną z rozłamową frakcją, co doprowadziło ją nad brzeg przepaści. Nowe kierownictwo z Nikosem Zachariadisem na czele zdołało jednak przez systematyczną i ofiarną pracę wysoko podnieść znaczenie i autorytet partii.

NA CZELE WALKI

Faszystowska dyktatura generała Metaxasa, narzucona Grecji w sierpniu 1936 r., miała za sobą silne poparcie finansjery brytyjskiej. KPG była jedyną partią polityczną, która przeciw dyktaturze tej, zarazem prohitlerowskiej i filobrytyjskiej, prowadziła zawziętą walkę. Dzięki niej stała się możliwa późniejsza mobilizacja proletariatu przeciw najeźdźcom z zewnątrz.

Po perfidnym napadzie Mussoliniego w październiku 1940, KPG stanęła natychmiast na czele frontu antyfaszystowskiego.

KPG ORGANIZUJE OPÓR PRZECIWKO OKUPANTOM

W tej linii politycznej stosowanej odąd konsekwentnie i nieprzerwanie, leży tajemnica połączności KPG, która stała się pierwszą partią polityczną w kraju, która zdobyła dla siebie większość proletariatu i potrafiła skupić wokół siebie front ludowy — EAM. Gdy bowiem generałowie kamaryli królewskiej niesławnie skapitulowali przed najeźdźcą, a król ze swym antynarodowym rządem szukał schronienia zagranicą, gdy wszystkie bez wyjątku partie burżuazyjne zdradziły naród i współpracowały z okupantem — KPG była jedyną partią, która we swą klasę robotniczą i cały naród do walki narodowo-wyzwoleńczej przeciwko hordom Hitlera i zdrajcom Ojczyzny.

KPG zorganizowała front ludowy EAM i armię ludową ELAS, pozostając przez cały czas nieustraszoną organizatorką i światłym przewodnikiem obydwu organizacji.

Pomimo zdrady klas posiadających i partii burżuazyjnych, pomimo sabotaży alianckich i systematycznego odmawiania pomocy ze strony Churchilla, ruch wyzwolenczy pod kierownictwem KPG przybrał takie rozmiary, że już na wiosnę 1944 r. dwie trzecie kraju były uwolnione, a w rejonach wyzwolonych ustanowiono władzę ludową.

Kiedy w październiku 1944 r. Churchill zarządził wyładowanie wojsk angielskich, cała część kontynentalna kraju była już wyzwolona dzięki pomocy Armii Czerwonej, która znajdowała się już na Bałkanach i której zwycięstwa pozwoliły partyzantom wypędzić najeźdźców. Oto są powody wdzięczności ludu greckiego dla Armii Czerwonej. Lud ten wie, że wojska anglosaskie przybyły nie w celu uwolnienia, lecz nowego ujarznienia kraju.

NA ŁÓDZKICH EKRANACH

PIEŚŃ TAJGI

Barwny, pełen pieśni i muzyki oraz folkloru ludowego film p. t. „Pieśń tajgi” — jest jeszcze jednym dowodem, że reż. L. Pyłowowi najlepiej odpowiada wodewilowa w istocie forma widowiska kinowego, otwierającego duże i b. różnorodne możliwości dla artysty-filmowca.

Przypomnijmy inne dzieła tegoż reżysera. Film „Świąteczna i pastuch” był próbą stworzenia specjalnej muzycznej komedii filmowej — „O szóstej godzinie po wojnie”, to ciekawe połączenie dramatu z lekką, otaczającą w kierunku operetki formą zewnętrzną.

W tym zestawieniu „Pieśń tajgi” stanowi pewne konsekwentne zamknięcie okresu poszukiwań nowego rodzaju dramatycznego w filmie, operującym się głównie o momenty muzyczno-wokalne.

„Pieśń tajgi” stanowią szczytowe i największe osiągnięcia w twórczości Pyłowa. Udało się realizatorowi bowiem powiązać ściśle i treściowo, zagadnienia o szerokim zakresie tematycznym i przedstawionych zjawisk. Konflikt artysty szukającego swej właściwej drogi twórczej, dramat osobisty jednostki, życie narodu budującego swój kraj, oblicze nowej Syberii — wolnej od przekleństw — oto kilka głównych nurtów.

Na przykładzie „Pieśni tajgi” widać wyraźnie, jak korzystnie oddziałuje na

PRZECIWKO IMPERIALISTOM I MONARCHO-FASZYSTOM

Wielką zasługą KPG jest wychowanie swych członków w duchu internacjonalizmu, w duchu głębokiego zaufania w stosunku do Związku Radzieckiego i wielkiej partii Lenina i Stalina. Wierność zasadom internacjonalizmu i proletariackiej solidarności rewolucyjnej znalazła swój wyraz w uchwałach 7 kongresu partii, który odbył się w październiku 1945 r. Kongres ten wypowiedział się za ścisłą współpracą między bratnimi partiami komunistycznymi wychodząc z założenia, że wymagają tego specjalne warunki stworzone po wojnie.

Na froncie wewnętrznym KPG wypowiadała się zawsze za demokratycznym sposobem rozwiązania sytuacji w kraju. Układ w Varkiza był skrupulatnie przestrzegany przez grecki ruch oporu. Gdy jednak ucziwie, wielokrotnie ponawiane propozycje umożliwienia narodowi greckiemu decydowania o własnych losach, napotykały zawsze na tępy upór imperialistów zagranicznych i ich greckich lokajów, gdy w praktyce dowiedli oni swej intencji zniszczenia lewicy demokratycznej i zawładnięcia krajem KPG raz jeszcze stanęła na czele narodu greckiego

w walce o niepodległość i demokrację.

Bohaterska armia demokratyczna, która potrafiła pokrzyżować wszelkie plany imperialistów ujarznienia Grecji, jest przede wszystkim dziełem KPG, jej talentu organizacyjnego i jej ducha poświęcenia i bezgranicznej miłości dla ludu greckiego. Toteż imperialistom anglosaskim i zdrajcom ateńskim nie udało się zlikwidować armii demokratycznej w wielkiej ofensywie w roku 1948, tak jak liczyli. Przeciwnie z tej ciężkiej próby armia demokratyczna wyszła jeszcze potężniejsza, bardziej doświadczona i jednolita niż przedtem. W wielkich hitwach wyzwolenczych pod Grammos i Vitsi, szczególnie bohaterko walczyli komuniści. Dziesiątki tysięcy komunistów — wśród nich członkowie Biura Politycznego i KC partii — polegli śmiało i bohaterowo w walkach przeciwko monarchofaszystom.

KPG, która mimo swego głębokiego przywiązania do polityki pokoju zmuszona jest walczyć, potrafi okazać się godną swej misji historycznej. Stojąc na czele klasy robotniczej i wszystkich greckich sił demokratycznych poprowadzi naród do wyzwolenia spod obcego jarzma, do zupełnego zwycięstwa i triumfu demokracji ludowej.

Listopadowe dni Warszawy

Stolica we mgle

Atrakcje — wzmożona praca — przedkongresowe zobowiązania — przygotowania do wielkiego wydarzenia grudniowego (Od własnego korespondenta „Głosu“)



Gmach Teatru Narodowego odbudowuje wolno. — Do grudnia będzie on gotowy w stanie surowym.

Warszawa w listopadzie
Listopad zasnął stolicę gęstą, mleczną

mgłą, za którą, jak za zasłoną, ukryły się domy, tramwaje, ulice.

Mgła przysionila rusztowania, mgła wypełnia tunel, mgła wciska się nawet do sal teatralnych, gdzie na scenie krąży „zanglo- ne kobiecy” ze sztuki M. Rusinka. Premiera i debiut znakomitego pisarza na polu teatralnym wywołały gorącą dyskusję na łamach prasy. Ale mroki jesienne rozświetliła „Lampa Aladyna”.

Długo oczekiwany zespół teatru kukielkowego Obrazcowa święci w stolicy triumfy i bilety na przedstawienia znakomitego zespołu były wykupione już na wiele dni naprzód. Po cyklu przedstawień, danych w stolicy, Obrazcow wyjeżdża do innych miast, lecz przed opuszczeniem Polski ma jeszcze wystąpić w Warszawie, na co z góry cieszą się mieszkańcy stolicy.

Tegoroczny listopad jest miesiącem szczerze gólnym, cechuje go z jednej strony nastroj

Szkolenie partyjne w Związku Radzieckim Jednolite nauczanie obejmuje cały kraj

14 listopada upłynęło 10 lat od chwili ukazania się uchwały KC WKP (b) w sprawie nauczania partyjnego. Zgodnie z tą uchwałą, został wprowadzony jeden system nauczania partyjnego na terenie całego kraju. W ciągu ubiegłych 10 lat w szkołach partyjnych, na kursach i w kołach oświaty politycznej pogłębiły swą wiedzę miliony członków partii komunistycznej. Podstawę nauczania partyjnego stanowi „Krótki kurs historii WKP (b)“ Stalina. Obok tego jednak uczestnicy szkół i kursów studiują inne prace Stalina oraz dzieła Lenina, Marksa i Engelsa. O rozmiarach sieci szkolenia partyjnego można sądzić chociażby na przykładzie Ukrainy. W roku ubiegłym studiowało tam marksizm — leninizm kilka milionów osób. Czynnym było tam 368 rejonowych szkół partyjnych, 6.763 początkowych szkół politycznych i 10.866 koł oświaty politycznej. 544 tysiące osób studiowało przez tego marksizm — leninizm samodzielnie.

Na podstawie uchwały KC WKP (b) we wszystkich większych miastach Związku Radzieckiego zorganizowano wieczorowe uniwersytety marksizmu — leninizmu. Szerokie zastosowanie posiada także system odczytów i lekcji na poszczególne tematy z dziejów ruchu robotniczego. Odczyty i lekcje organizują specjalne gabinety partyjne, istniejące przy miejskich i rejonowych komitetach partii komunistycznej. Gabinety te udzielają również pomocy tym, którzy studiują marksizm — leninizm samodzielnie. W celu udostępnienia dzieł klasyków marksizmu — leninizmu najszerszym masom, przedsięwzięto wydanie tych dzieł w milionowych nakładach. Tak np. „Krótki kurs historii WKP (b)“ ukazał się 208 razy w ogólnym nakładzie 34 miliony egzemplarzy. Również prasa radziecka systematycznie publikuje materiały dotyczące szkolenia partyjnego, omawiając częstokroć poszczególne fakty i zagadnienia z historii partii.

W krajach ludowej demokracji

POMNIK KU CZCI WIĘZNIÓW BUCHENWALDU

Jak donosi praski dziennik „Narodni Osvo-bodzeni“, z inicjatywy czeskosłowackiego ministra poczty dr Neymana na terenie dawnego obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie zostanie wzniesiony pomnik ku czci więźniów czeskosłowackich, zamęczonych przez hitlerowców.

„OSTATNI ETAP” NA EKRANACH PRAGI

W kinie „Sewastopol“ w Pradze po raz drugi w roku bieżącym zaczęło się wyświetlanie filmu polskiego „Ostatni etap”. Na pierwszym seansie obecni byli członkowie rządu czeskosłowackiego, z wicepremierem Firlingerem na czele, oraz ambasador R. P. w Pradze Olszewski i reżyser filmu Jakubowska.

WYSTAWA „MŁODZIEŻ RADZIECKA” W BUDAPEŚCIE

Wystawa „Młodzież radziecka“, otwarta w Budapeszcie z okazji 30-lecia Komunistycznego Związku Młodzieży ZSRR, cieszy się wielkim powodzeniem. W ciągu 14 dni wystawę zwiedziło około 50 tysięcy osób.

INSTYTUT BADANIA RUCHU ROBOTNICZEGO NA WĘGRZECH

W dniu 30-tej rocznicy istnienia Węgierskiej Partii Komunistycznej nastąpi w Budapeszcie otwarcie Instytutu Badania Ruchu Robotniczego, w którym zostaną ześrodkowane prace badawcze nad zagadnieniami węgierskiego i między narodowego ruchu robotniczego.



58-metrowej wysokości gmach Centrali Telefónów znajduje się w stadium odbudowy.

powagi i radości, z drugiej wzmożona praca i aktywność. Życie w stolicy płynie szybszym nurtem niż zwykle śpieszą się robotnicy budowlani, aby jak najwięcej wybudować do zimy w dzielnicach robotniczych przeprowadza się inwestycje komunalne.

W ubiegłą niedzielę niewielki był ruch na ulicach, ale za to tętniły życiem fabryki stołeczne. „Parowóz”, „Schicht” i „Avda” — pracowały pełną parą, a robotnicy w na stroju świątecznym wypełniali swe przedkongresowe zobowiązania. — Czasu mamy niewiele. Nie sztuka powiedzieć tyle a tyle, rzucąc liczyby, trzeba wszystko co się powiedziało wykonać — tłumaczy nam majster z kółkarni „Parowóz”, zapalając papierosa od rozżarzonego nitu.

Robotnicy budowlani i drogowi Warszawy też przystąpili do akcji przedkongresowej. Na naradzie wytwórczej postanowili zakończyć do 8 grudnia roboty drogowe i uliczne w robotniczych dzielnicach stolicy: na Targówku, Grochowie i Woli, a uzyskane przy wykonaniu tych robót oszczędności zużyć na rozszerzenie tej akcji na inne ulice robotniczej Warszawy.

Martwią się więc mgłą i z utęsknieniem czekają warszawiacy lepszej pogody. Trudniej pracować, a poza tym tyle ciekawych rzeczy ukryta przed oczami.

Nie będzie świadków zasypywania ostatniej partii tunelu, ani zdejmowania resztek rusztowań z wielkiego gmachu Ministerstwa Przemysłu. A przecież każda z tych prac to poważne wydarzenie warszawskiego życia. Bo nie tylko te wielkie zakrojone na ogromną skalę roboty, jak trasa W—Z, Marszałkowska, czy mosty są warszawskim przeżyciem. Cieszy każda nowo położona cegła, każda wiecha na podciągniętych w górę murach.

To, że w październiku zatwierdzono 119 projektów nowych budynków dla kogoś może być suchą notatką informacyjną, dla warszawiaków to tyle a tyle metrów odbudowanej kubatury, tyle a tyle nowych mieszkań, nowe, wygodne biura czy warsztaty fabryczne.

Gdy pierwszy silniejszy podmuch wiatru rozwieje jesienną mgłę znów zająśnieje wskrzeszona Warszawa tynkiem o odbudowanych domów, przygotowującą się do wielkiego grudniowego wydarzenia.



zdrowego humoru. Główne role odtworzone przez W. Drużnikowa (Balaszow) i Marynę Ładynę (Natasza) ustępują poprzedniej parze. Korzystnie natomiast Drużnikow wypadł w scenach wokalnych.

Trafnie oddał reżyser atmosferę środowiska ludowego Barwne zdjęcia W. Pawłowa udane. Kolor nie razi i stanowi kompozycyjny element plastyczny filmu. Związcza pięknie wypadły zdjęcia krajoznawcze — o subtelnych, stonowanych odcieniach kolorystycznych.

Film ten wyprodukowany przez „Mosfilm“, zdobył w br. na festiwalach w Marińskich Łaźnach i w Zimie jedną z czołowych nagród oraz został odznaczony premią imienia Stalina.

„Pieśń tajgi” powinni zobaczyć wszyscy.

ZEN

Żółta

Włókiennictwo nie zawiedzie!

Coraz żywsze tempo współzawodnictwa przedkongresowego Przebieg wyścigu między bawełną i wełną

Przemysł bawełniany wyteża siły PZPB Nr 3 zmierzają do zwycięstwa

Wyniki osiągnięte 13 listopada w PZPB Nr. 3 wskazują na to, że załoga trójki już napewno wywiąże się ze swych zobowiązań przedkongresowych.

Tkalnica osiągnęła tego dnia aż 149 proc. planu dziennego a przędzalnia średnioprzędna 105 proc.

Przemysł dziewiarski współzawodniczy

Państw. Zakł. Przem. Dziewiarskiego Nr. 3, które we współzawodnictwie przedkongresowym zobowiązały się dostarczyć na dzień 31.12 rb. ponad plan 335 tysięcy par pończoch wykonały 9 listopada plan w 114 proc.

Załoga Zakładów Dziewiarskich im. Marcina Kasprzaka, która postanowiła wykonać plan roczny na dzień 31 grudnia wykonała 9 listopada plan dzienny w dziewiarni w 142 proc.

PZPB w Pałanicach uzyskały w tkalni 124 proc. normy dziennej, w przędzalni cienkoprzędnej 127 proc., a w przędzalni odpadkowej 102 proc. Przędzalnia średnioprzędna wykazała 13 listopada lekki niedobór, wykonując plan tylko w 99 proc.

PZPB Nr. 7 wykonały plan w tkalni w 108

Przemysł wełniany narazie nie nadąza

PZPW Nr. 2 i PZPW Nr. 3 wykonały plan dzienny ze znaczną nadwyżką w przędzalni, a z dość dużą nadwyżką w wykończalni.

Natomiast w tkalniach plan wykonany nie został.

PZPW Nr. 4 wykonały 15 listopada plan w 116 proc., a PZPW Nr. 5 w 104 proc. PZPW Nr. 6 osiągnęły poważny sukces wykonując plan w 138 proc. Gorzej znowu powiodło się PZPW Nr. 35 i PZPW Nr. 38. Również

proc. Natomiast przędzalnia wykazała tylko 97,4 proc. planu.

Zakłady Bawełniane w Ozorkowie wykonały plan w przędzalni odpadkowej, natomiast nadal go nie wykonały w przędzalni średnioprzędnej.

PZPB Nr. 2 wykazały 13 listopada słabsze wyniki w pracy, ale za to PZPB w Zgierzu znowu wykonały swe zobowiązania produkcyjne z dość znaczną nadwyżką.

PZPW Nr. 36 wykazały nie nadzwyczajne wyniki.

Natomiast PZPW Nr. 37 wykonały ze znaczną nadwyżką plan dzienny w wykończalni i w tkalni (127 proc.) oraz w 104 proc. w przędzalni.

Na ogół biorąc trzeba stwierdzić, że przemysł wełniany ustępuje przemysłowi bawełnianemu w rozwoju współzawodnictwa przedkongresowego.

To i owo

Pasażerka

Zjawia się na kilka minut przed odjazdem pociągu. Jeszcze przez chwilę rozmawiała z odprowadzającym ją na dworzec dziennikiem poczym zajął do przedziału II klasy.

— Oh, jak jasno! — wykrzyknęła ze zgorzeleniem. — Doprawdy ciężko będzie jechać!

— No nie bardzo, — próbowali ją pocieszyć siedzący w przedziale pasażerowie. — Jak pan widzi — jest jeszcze wolne miejsce.

— Cóż z tego? — odparła dama — Wolne miejsce sprawy nie rozwiązuje. Cały przedział powinien być zarezerwowany dla podróżujących materek...

— Tak jest — przytaknął podróżny w okularach, — ale dla matkę z dzieckiem, a tymczasem pani szanowna...

— Zostawiłam dziecko w domu — przerwała dama. — Jakże je brać w podróż na taki takt!

Fukając na „porządku na kolejach” — zajęła wygodne miejsce przy oknie. Nie poprawiło to wcale jej humoru.

— Brać pieniądze za bilet — mruzczała — to potrafią, a wagonów nie opalają. Co to właściwie ma znaczyć?

— To ma znaczyć — uśmiechnął się podróżny kolejarz — że pociąg jeszcze nie ruszył i pary nie puszczono, ale proszę się nie martwić: zaraz się zrobi tak ciepło, że futro i sweter pani zdejmię.

„Proroctwo” kolejarza rzeczywiście się sprawdziło. Gorąca para faktycznie niebawem „podpłynęła”, co jednak tylko pogorszyło humor pasażerki w łapkach karakulowych.

— Cóż oni właściwie sobie myślą! — utykała ze złością — Człowieka chcą żywym ugotować czy co? Oddechu wprost brak przy takim gorącu.

Choćby a toj brak jej było oddechu, nie brałoby jej siły w garde, żeby pociążyć na PKP. Wyjęła egzemplarz „Mody i życia praktycznego” i dawaj narzekać na klepskle oświetlenie w wagonach kolejowych.

— Zupełnie sobie wzrok zmarumę — zawodziła — Nie można to było wkręcić silniejszą żarówkę?

— Eh, zawraca pan głowę — oburzyła się jedna z kobiet jadących w przedziale. — Jedź się dziś kolejami w warunkach naprawdę wygodnych, a ta jęczy i jęczy. Spać nam pan tylko przeszkadza.

— Deszłoby może do ostrzejszej wymiany tzn. zdań, gdyby nie przybycie konduktora...

— Proszę o bilety! — oświadczył grzecznie, przykładając rękę do daszka.

Dama zaczęła gmerać w torebce, wymując z niej jakiś blankiet.

— PERSONALNY! — oświadczyła głośno, rozglądając się z dumą po współpasażerach.

— Personalny? — uśmiechnął się pasażer-kolejarz — To znaczy, w rzeczy samej, że paniusia jedzie za darmo!

— Jedzie za darmo — wtrąciła jedna z pasażerek — a pyknie za parę tysięcy.

— I to jeszcze, żeby było na co! — zauważył podróżny-wojskowy — Ale PKP coraz intensywniej welewa w życie hasło: przedź — więcej — lepiej!

— Nie dziwie się, obywatelu — uśmiechnął się pasażer w okularach. — Najwięcej malkontentów u nas rekrutuje się spośród tych, którym życie upływa bez większego trudu i wysiłku. Ci jakoś nigdy owoców cudzej pracy ocenić, jak należy, nie potrafia.

E. Tam

Pamiętaj o zobowiązaniach

12 etap wewnętrzznego wyścigu pracy PZPB Nr 2

Ponad 50-ciu zwycięzców

sunęły się na czoło, jak: Gwiazdowska Kornelia, Jurczyk Czesław, Serwatka Stanisława, Nowinowska Zofia i wielu innych.

Tow. Malkowska, drugi sekretarz Komitetu Fabrycznego PPR składa gratulacje wszystkim nagrodzonym, dołączając do nich życzenia dalszych sukcesów w pracy, a tow. Przepiórkowski, kierownik Wydziału Pracy i Placy, wręcza premie i dyplomy.

Ogółem na podstawie oceny Sądu Współzawodnictwa, który stanowią ob. ob. Brusik Józef, Przepiórkowski Adam, Werner Stefan, Kurzawa Bronisława, Mucha Janina, i Włodowska Jadwiga, przyznał pierwsze nagrody następującym współzawodnikom: Brzezińskiej Wiesławie, Koszyk Józefie, Rechlikowi Leonowi, Pacanowskiemu Stanisławowi, Stefaniakowi Ksaweremu, Jędrzejczak Natalii, Wilińskiej Marii, Oświecińskiej Zofii, Mikosikowi Janowi, Mikosik Józefie, Jędrys Antoninie, Marczak Janinie, Piotrowskiej Bogumila



Mikosza Jan

Piotrowska Bogumila

W sali posiedzeń Dyrekcji PZPB nr. 2, wokół długiego stołu zajęli dziś miejsca przodownicy pracy — zwycięscy XII-tego etapu wewnątrzfabrycznego wyścigu pracy, w którym brało udział 18 zawodowców: tkacze na 6-ciu krosnach, tkacze na 4-ch krosnach, tkacze na trzech szerokich krosnach, na dwóch, i majstrów tkalni, przewijaczkę z maszyn tarczowych, z maszyn krzyżowych, przewiekacze, prządki na sześciu stronach, prządki na czterech stronach, na trzech i na dwóch, robotnicy trzpalni, przędzalni odpadkowej, majstrów maszyn obrączkowych i majstrów wrzecionarek.

Na stole leżą legitymacje przodowników pracy. Ich wygląd mówi o tym, jak znaczne postępy poczyniło współzawodnictwo. Większość książeczek błyszczy nowością. Wśród nich, widnieją stare, wytarte już od ciągłego używania okładki. To książki „weteranów” współzawodnictwa, którzy mają za sobą po kilka zwycięstw w bojach o produkcję.

Bierzemy pierwszą z brzegu legitymację. Nazwisko: Płachta Helena. Zdobyła w drugim etapie pierwsze miejsce, w trzecim również pierwsze, w czwartym — drugie, w piątym — znowu pierwsze, w siódmym tak samo. Albo Heller Maria: Brała udział w czterech etapach wyścigu pracy i za każdym razem zajęła pierwsze miejsce.

Posiadaczkę nowych legitymacji — to przodownice pracy, które dopiero niedawno wy-

Będzie więcej tkanin jedwabnych

Państwowe Zakłady Przem. Jedw.-Galanteryjnego Łódź-Południe wykonały 15 listopada 48 r. plan dzienny w 117,7 proc., zbliżając się znowu o krok do wypełnienia swych zobowiązań przedkongresowych.

PZPJG Nr. 8 (dawn. Buhle), które wykonały już kilka dni temu swój plan roczny, dał 15 listopada 124 proc. przewidywanej przez plan dzienny produkcji.

Z dnia na dzień rośnie ilość tkanin jedwabnych, wyprodukowanych już ponad plan.



Wilińska M.



Koszyk Józefa



Pacanowski Stanisław



W. Brzezińska

mile, Podsiadłowicz Weronice, Nowak Stanisławie, Jędrysowi Ignacemu, Kosińskiemu Piotrowi, Pawełus Helenie, Czałczyńskiemu Piotrowi, Komorowskiemu Stanisławowi i Kwiatkowskiemu Władysławowi.

Poza wymienionymi zdobywcami pierwszej nagrody, drugie i trzecie lokaty otrzymało 42 współzawodników. Chętnie zamieścilibyśmy zdjęcia wszystkich zwycięzców XII-go etapu, lecz szczupłość miejsca nie pozwala nam na to. Podajemy więc tylko kilka podobizn. Nie są to „wybrani spośród wybranych” są to tylko ci, których właśnie zastaliśmy na zmianie. Mamy przytym nadzieję, że z każdym miesiącem będziemy w coraz większym kłopotcie, czyje zdjęcia zamieścić.

Ruch współzawodnictwa pracy rozszerza się bowiem coraz bardziej. Kadry przodowników rosną z dnia na dzień.

Kłm.

Skargi i narzekania w świetle faktów

Prywatny przemysł włókienniczy nie wypełnia swych zobowiązań wobec państwowego przemysłu

Prywatny przemysł włókienniczy otrzymuje przedsię od sektora państwowego w postaci przydziałów za pośrednictwem Biura Przędzy Centrali Tekstylnej w Łodzi. Przemysł prywatny reprezentuje wobec Centrali Tekstylnej t. zw. Centrala Handlowa Prywatnego Przemysłu Włókienniczego.

Inicjatywa prywatna zwykła się skarżyć na rzekome utrudnienia, czynione jej w Biurze Przędzy. Wobec tego zwróciliśmy się do kierownictwa Centrali Tekstylnej z prośbą o naświetlenie całokształtu stosunków w tej dziedzinie. W odpowiedzi na to otrzymaliśmy garść ciekawych informacji.

Okazuje się więc, że właśnie Centrala Tekstylna napotyka na tym odcinku na duże trudności, a to dlatego, że Centrala Handlowa Prywatnego Przemysłu Włókienniczego nie wywiązuje się należycie ze swych zobowiązań.

A więc na przykład do dnia dzisiejszego przemysł prywatny nie odebrał jeszcze przydziałów za drugi kwartał roku bieżącego. Jeszcze gorzej spisał się przemysł prywatny w trzecim kwartale r. b. Do tej pory pozostały bowiem na składach CT olbrzymie remanenty nieodebranej przędzy bawełnianej, jedwabnej i wełnianej, wartości ponad sto milionów złotych.

Prócz tego Centrala Handlowa bardzo często nie wywiązuje się także ze swych zobowiązań płatniczych. Niejednokrotnie zdarza się także, że prywatni fabrykanci mimo wielokrotnych monitów nie odbierają ze składów CT opłaconych już transportów surowca.

„Wtajemniczeni” przebakują, że tempo odbiorów przydziałów przędzy przez niektórych przemysłowców uzależnione jest od „czarnogieldziarskiego kursu walut i od różnych innych spekulacji. Ale to chyba nie powinno być powodem dezorganizacji państwowego planu zbytu.

Argumenty, mające usprawiedliwić wadliwe funkcjonowanie reprezentacji inicjatywy prywatnej — Centrali Handlowej Prywatnego Przemysłu Włókienniczego, a mianowicie brak magazynów, unieruchomienie kredytów itp., jeszcze kilka miesięcy temu w okresie organizacyjnym mogły nosić pozory prawdy, dziś już zupełnie nieuzasadnione.

W tych warunkach skargi inicjatywy prywatnej z powodu niedostatecznych rzekomo przydziałów surowca nabierają specyficznego posmaku.

Ale to nie wszystko. Prywatny przemysł włókienniczy powoduje nie tylko zaburzenia w zbycie, ale równocześnie przyczynia się do powstawania licznych trudności w dziedzinie produkcji.

Pisaliśmy już w swoim czasie o tym, że

przemysł prywatny najczęściej nie zwraca fabrykom włókienniczym cewek, na które nawięta jest sprzedana przędza. Fabrykanci wolą uiszczyć minimalną zresztą, opłatę za niezwrócone cewki, aniżeli „zawracać sobie nim głowę”, przebieierać, segregować i odsyłać. To, że przemysł włókienniczy odczuwa brak cewek, nie ich nie obchodzi.

Sprawa zwrotu opakowań również nie jest należycie załatwiona i firmy prywatne często i tu nie dotrzymują umowy.

Niezwracanie w odpowiednim terminie i w pełnej ilości pustych cewek i opakowań, hamuje pracę wielu państwowych zakładów przemysłowych i często staje się nawet przyczyną postojów fabrycznych w niektórych przędzalniach.

Te jednostki, firmy i organizacje sektora prywatnego, które wyłamują się z obowiązujących umów i powodują trudności w produkcji czy zbycie, powinny — naszym zdaniem — ponosić konsekwencje.

Nie może być umów wypełnionych jednostronnie. Interesy państwa stać muszą wyżej i te interesy są prawem obowiązującym również przedstawicieli inicjatywy prywatnej.

NA ODBUDOWĘ WARSZAWY

W czasie pokazów lotniczych na lotnisku Lublinek, odbytych w dniu 5 września 1948 r. w ramach Obchodu Święta Lotnictwa, przeprowadzono zbiórke puszkową na rzecz Odbudowy Stolicy (budowa Domu Lotnika), która przyniosła dochodu netto zł. 39.810 — zł. zaś brutto zł. 40.600 zł. wydatki zł. 870

Łańcuch współzawodnictwa przedkongresowego

Pracownicy Państwowych Zakładów Przemysłu Wełnianego Nr. 6 w Łodzi, odpowiadając na apel górników z Zabrze po-

postanowili roczny plan produkcyjny wykonać na dzień 25 listopada rb., to jest o 5 dni wcześniej, niż zobowiązano się w dniu 1 maja br. Tym samym ma być wykonane ponad plan 146.880 kg. przędzy wartości zł. 86.669.100.

Do dnia 8 grudnia 1948 r. załoga zobowiązuje się wykonać 89.200 kg. przędzy ponad plan.

FABRYKA METALOWA NR 2

Załoga Fabryki Metalowej nr. 2 dla uczczenia historycznej chwili zwołania Kongresu Zjednoczenia Partii Robotniczych zobowiązała się przekroczyć plan roczny do dnia 31 grudnia (do 140 proc.)

Nowa siedziba ZMP

Zarząd Łódzki ZMP podaje do wiadomości, że z dniem 16 bm. przeniósł swą siedzibę do dawnego Domu Propagandy PPR przy ul. Piotrkowskiej 262-264.

Telefony: Przewodniczący i Sekretariat — 135-85; Wiceprzewodniczący i Wydz. Oświatowo-Szkoleniowy — 114-87; Wydział Organizacyjny, Społeczno-Zawodowy, Personalny i Sportowy — 158-63; Wydział Finansowo-Gospodarczy i Propagandy — 163-13.

Lecznictwo społeczne musi stanąć na odpowiednim poziomie Energiczna akcja OKZZ i Ubezpieczalni

Ostatnia wspólna narada lekarzy Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi wykazała między innymi że dla usprawnienia lecznictwa społecznego nie zbędna jest ścisła współpraca lekarzy z Okręgową Komisją Związków Zawodowych oraz profesorami Uniwersytetu. Wówczas będzie można opracować nie tylko metody lecznictwa, — no we systemy itp., ale również rozszerzyć opiekę lekarską nad ubezpieczonymi. W tym celu zwołana będzie Rada Lekarska, która ustali linie wytyczne lecznictwa.

Komisja lekarska funkcjonująca dotychczas w Łodzi, jest częścią szerszego zespołu w wypadkach nieslusznych, lub też wydaty mylne orzeczenia. Dlatego też postanowiono zreformować ją przy pomocy Komisji do Spraw Lecznictwa Społecznego przy OKZZ. W skład komisji lekarskiej, których w naszym mieście będzie 15-cie (jedna komisja na 6 rejonów lekarskich) wejdą lekarze o najlepszych kwalifikacjach zawodowych — profesorowie i docenci UŁ, ze wszystkich specjalności. Przede wszystkim komisje będą przeprowadzały konsultacje w trudnych wypadkach chorobowych, dalej — w razie potrzeby będą udzielały zwolnień chorobowych.

Poza tym Ubezpieczalnia tworzy obecnie stacje lecznictwa specjalistycznego. Powstała już jedyna w mieście stacja chorób tarczycy, posiadająca odpowiednie aparaty badawcze. Stacja ta będzie miała prawo wysyłania chorych na odpowiednią kurację do uzdrowisk. Również wspólnie z Miejskim Wydziałem Zdrowia zorganizowana została stacja chorób gośćcowych. Prowadzi ona ścisłą kartotekę chorych. Zadaniem jej jest całkowite wyleczenie tej choroby co realizuje się w ten sposób, że chory na gośćca jest pod stałą opieką stacji. Powstała już również stacja leczenia cukrzycy przy Ubezpieczalni.

Dążeniem Ubezpieczalni jest, aby wszelkiego rodzaju określone choroby były leczone w systemie specjalnym w odpowiednio urządzonej stacji leczniczych.

O Łodzi w kilku wierszach

ZALEGŁE PRZYDZIAŁY WŁÓKIENNICZE będą wydawane w tym miesiącu, gdyż w związku z likwidacją Wydziału Apropowizacji rozdzielnictwo towarów na karty odzieżowe musi być zakończone w grudniu br. Do rozprowadzenia pozostaje 16 tys. kuponów wełny i 31.500 przydziałów bawełny.

PRZYDZIAŁY OBUWIA nie odebrane dotychczas w liczbie 1500 par również zostaną zrealizowane w tym samym czasie.

JUŻ O 7-EJ RANO POCZTA ROZPOCZNIE PRACĘ

gdyż tego domagają się listonosze łódzcy, którzy chcą lepiej i sprawniej, a przede wszystkim szybciej obsłużyć adresatów.

PDT PRYZYGOTOWAŁ NA ZIMĘ:

60 - procentowe wełny w cenie od 1500 zł za metr, jesionki w cenie 10-14 tys. zł, płaszcze nieprzemakalne w cenie 3400 zł, duży asortyment butów narciarskich, kaloszy, śniegowców i deszczówek.

W związku ze świętami w PDT znajduje się już duży wybór zabawek choinkowych, oraz komplety kolorowych żarówek.

PRZEBUDOWANE BARAKI NA WIDZEWIE będące własnością WSGW, zostaną przystosowane do potrzeb młodzieży. Przejmie je Towarzystwo Burs i Stypendiów, które zbuduje tam bursy dla zamiejscowych uczniów. W ten sposób 600 uczniów znajdzie tam pomieszczenie.

WYSTAWĘ KSIĄŻKI RADZIECKIEJ w Helenowie w ciągu tygodnia odwiedziło parę tysięcy osób. Będzie ona otwarta jeszcze przez tydzień.

PRZESTĘPCY WOJENNI

figurują od paru dni na fotografiach wystawionych za szybą „Orbisu” przy ul. Piotrkowskiej 65. W czasie okupacji pełnili oni rozmaite funkcje w obozach koncentracyjnych. Narazie internowani na terenie Niemiec, będą oni wydani naszym władzom i postawieni przed Sądem. Obowiązkiem każdego, kto rozpozna zbrodniarza jest zgłosić się do Łódzkiej Okr. Komisji Dąbania Zbrodni Niemieckich przy Placu Dąbrowskiego 5 — celem złożenia zeznań. (m)

SPROSTOWANIE

W Nr. 314 „GŁOSU” w artykule p.t. „Polskie pociągi puste” — omyłkowo zamieszczono, że w Niemczech „tuła się 8-10 tys. dzieci polskich” — zamiast 80-100 tys. — co niniejszym prostujemy.



Wczoraj przed Sądem Okręgowym w Łodzi odpowiadał Stefan Kobus (Stoki — ul. Gazdy nr. 1), oskarżony o złośliwe uchylanie się od płacenia alimentów na utrzymanie dzieci, oddany pod opiekę rozwiedzionej z nim żony Wtedy, gdy żyły one z matką w skrajnej nędzy — Kobus zżywał radości życia u boku nowej żony.

Jakich jaskrawych kontrast tworzyła ta triumfująca rywalka z wynędzniałą, w wyniszczonym ubraniu kobietą, oczekującą sprawiedliwego wyroku Sądu. Eleganckie pantofelki, założony kokieteryjnie kapelusik z piórkiem,

Zadania Rady Lekarzy

W celu postawienia lecznictwa społecznego w naszym mieście na odpowiednim poziomie — potrzebna jest dostateczna ilość lekarzy. Ścisła kontrola przeprowadzona wspólnie z OKZZ wykazała, że w naszym mieście na ogólną liczbę ok. 766 lekarzy 416 lekarzy nie pracuje społecznie.

Komisja dla Usprawnienia Spraw Lecznictwa Społecznego przy OKZZ wspólnie z Ubezpieczalnią dokona wśród wyższej wymienionej liczby lekarzy wyboru specjalistów i w najbliższych dniach wysłane zostanie do nich pismo, wyznaczające im rejon pracy.

Ponieważ Ubezpieczalnia odczuwa również brak lekarzy dentyków OKZZ w porozumieniu z delegatem Izby Dentystycznej w Łodzi opracowuje również akcję wciągnięcia wszystkich lekarzy dentyków do lecznictwa społecznego.

W OKZZ-cie sporządza się obecnie także wykazy pielęgniarek, aby zatrudnić je jako siłę pomocniczą, w lecznictwie, w szpitalnictwie itd.

Na ostatniej konferencji lekarze Ubezpieczalni postanowili dla uczczenia Kongresu Zjednoczenia Partii przyjmować pacjentów o godzinie dłuższej, aby nikt nie odszedł bez porady lekarskiej. M. Zaleyska.

Remonty domów przodowników pracy

Jak się dowiadujemy, dotacja Rady Państwa przyznana Łodzi na poprawę warunków mieszkaniowych klasy robotniczej w pewnej części ma być przeznaczona na remonty jednorodzinnych domków należących do przodowników pracy. Dotychczas remontowane były tylko

domy, zamieszkałe przez robotników, a znajdujące się pod Zarządem Niernuchomości.

Ostatnie zarządzenie Rady Państwa zmierza do przyjęcia z pomocą również i tym robotnikom, którzy nie mieszkają w domach miejskich, a sąsiedzi na specjalną opiekę. (m)

Mąki przed świętami będzie pod dostatkiem Sklepy PSS otrzymały 2 tys. ton

Miejska Komisja Nadzoru nad zaopatrzeniem w przetwory zbożowe i mąkę, zorganizowana w związku z zniesieniem kartek na chleb i mąkę, przeprowadziła szereg kontroli w naszym mieście. Komisja stwierdziła, że rozdzielnie posiadają duże zapasy, natomiast nie wszyscy piekarze mają na składzie odpowiedni zapas mąki. Dlatego też działalność komisji w chwili obecnej zmierza w tym kierunku, aby wszyscy piekarze mieli zapasy mąki i pokrywali zapotrzebowanie na wszystkie gatunki pieczywa.

Aby zapewnić mieszkańcom Łodzi mąkę na Święta w odpowiedniej ilości i jakości, od 20 bm. w sklepach PSS-u znajdzie się 50-procentowa mąka pszenna w cenie 77 zł. za 1 kg. Ta sama mąka w sklepach prywatnych, które żerują na naiwności kupujących, kosztuje 110-120 zł. Komisja Nadzoru w porozumieniu z Polskimi Zakładami Zbożowymi rzuciła do sklepów PSS-u na akcję przedświąteczną ponad 2 tys. ton mąki. Jeszcze większe ilości mąki zapewnione ma województwo. (m)

Zła szkoła młodocianych

Dzieci samopas na ulicy

W wyniku akcji przeprowadzonej onegdaj między godz. 21 — 24 przez Miejską Komendę MO, zostało zatrzymanych 24 chłopców w wieku od 9 — 16 lat. Chłopcy ci zajmowali się sprzedażą papierosów i nielegalnym handlem biletami do kin. Wszyscy ich skierowano do Izby Zatrzymań dla nieletnich przy ul. Kopernika 36. Wczoraj rano odbyło się przesłuchanie rodziców zatrzymanych dzieci oraz ich samych.

Jak się okazało w większości wypadków, dzieci wychodzą na handel uliczny za jawną zgodą i poparciem rodziców. Rodzice ze swej strony tłumaczą się na ogół ciężkimi potrzebami wobec zbliżającej się zimy.

Jan Soltysiak ma 15 lat. Uczęszcza do 5 oddziału szkoły podstawowej. Zeznał on, że zarabia 200-300 zł. dziennie. Zarobek ten miał być przeznaczony na buty. Matka jego, pracownica jednej z fabryk zeznała,

że zarabia około 6-7 tys. zł. miesięcznie, co nie wystarcza jej na utrzymanie. W wyniku rozmowy przeprowadzonej przez nas z zakładem pracy, w którym jest zatrudniona ob. Soltysiak dowiedzieliśmy się, że zarobek jej wyniósł łącznie w miesiącu październiku około 11,500 zł.

Zielniński Stanisław liczy również 15 lat. Znalezione przy nim kilkadziesiąt pudełek papierosów wartości ok. 3 tys. zł. Rodzice jego pracują. Warunki w domu są niezłe. Chłopiec idzie na ulicę po to, żeby zarobić dla siebie. Matka nie wie, na co wydaje on te pieniądze.

Za sprzedaż biletów przed kinem „Bałtyk” został zatrzymany 16-letni Trajdos Jan. Kupował on w kasie bilety po 85 zł., które następnie sprzedawał po 150 zł. i więcej, „jak się dało”.

Nowo otwarty hotel „Mały”

Cieszy się dużym powodzeniem

W nowo otwartym miejskim hotelu „Małym” panuje ożywiony ruch. Wszystkie łóżka co noc bywają zajęte.

Hotel ma siedem pokoi, mieszczących po dwa i trzy łóżka. Nie można tu więc wynająć „pokoju”, jak na przykład w „Savoy” czy „Polonii”. Hotel bowiem pomyślany jest, jako miejsce wyłącznie noclegowe. Opłaty za noclegi są stosunkowo niskie. Nocleg w pokoju dwunastołóżkowym kosztuje 290 zł., w pokoju trzyłóżkowym 362 zł. i w pokoju z dwoma łózkami 435 zł. Hotel jest bardzo ładnie urządzone, w każdym pokoju znajduje się umywalka z bieżącą wodą, poza tym

hotel posiada jedną dużą umywalkę wspólną. Mimo krótkiego czasu od jego otwarcia, hotel „Mały” zdobył już sobie dużą popularność. Łóżka bywają w stu procentach zajęte, za wyjątkiem niedziel, kiedy frekwencja spada. Nie dziwnego, przecież w niedzielę bywa mniej przyjeźdźców interesantów, gdyż wszystkie biura, instytucje i sklepy są zamknięte.

Okazuje się, że otwarcie takiego hotelu stano wilo żywotną potrzebą i jest on niezastąpiony dla tych, których nie stać na wynajęcie pokoju w luksusowych hotelach, — „Mały” więc doskonale spełnia swą rolę.

Klim.

Kto ma zastrzyki złotowe niechaj je ofiaruje choremu inwalidzie

W szpitalu Czerwonego Krzyża przy ul. Sztetlinga 1-3 od dłuższego już czasu przebywa na kuracji inwalida Nowicki Bronisław cierpiący na przewlekłe zapalenie stawów. Czynniono już wszelkie próby, które mogłyby przynieść poprawę jego stanu zdrowia. Niestety, nie dały one jednak dotychczas pomyślnego wyniku.

Jedynym zabiegiem mogącym przynieść ul-

gę w cierpieniach ciężko chorego, jak oświadczył dr. Mokrzycki, który się nim opiekuje, byłyby zastrzyki złotowe. Zastrzyków tych jednak nie można w Łodzi otrzymać, zwracamy się więc z apelem do tych Czytelników, którzy przypadkowo posiadają tego rodzaju zastrzyki, o ofiarowanie ich choremu. Znając ofiarną robotniczą Łodzi wierzymy, że apel nasz nie zostanie bez echa.

W tę i z powrotem

Ojoj, joj

Apel górników kopalni Zabrze - Wschód, którzy zobowiązali się — dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego Polskiej Klasy Robotniczej — dobyć ponad plan 125 tysięcy ton węgla, znalazł natychmiastową odpowiedź w zobowiązaniach, przyjętych przez załogi robotnicze i pracownice licznych innych zakładów pracy. Jeśli chodzi o t. zw. ne ele-mety, co to nie sięja ani orza, a tyłkoby chciały „zbierać” — to, trzeba przyznać, jedna z rezolucji, dotyczących kongresowego współzawodnictwa pracy zrobiła na nich większe wrażenie.

— Słyszał pan — rzecze w knajpie otęły jegomość do waszećcia o chyttrych, rozbieganych oczkach — o tym tam kongresowym wysłęgiu pracy?

— E. — macha pogardliwie ręką waszeć — nic nadzwyczajnego...

— Ta-ak? — przerywa grubas. — No, s jeśli panu powiem, że w wysłęgu tym bierz równie udział — Brygada Ochrony Skarbowej?

Wyraz twarzy chytrego osobnika ulega raptownej zmianie.

— Ojoj, joj — wzdycha żalownie, w czym mu wtóruje jego otęły informator.

Popędzić im kota

W późnych godzinach wieczorowych milicjanci, regulujący ruch uliczny, schodzą ze swych posterunków, ale ruch uliczny, ma się rozumieć, przez to nie ustaje. Owszem, w dalszym ciągu skrzypią tramwaje i suną po jezdni samochody. Te ostatnie to nawet ze znacznie większym animuszem, niż w dzień. Mrok im widać odwagi dodaje, bo jadą „na sto dwa” i bynajmniej przed przystankami tramwajowymi ani na skrzyżowaniach ulic nie hamują.

Moral: gdy nie ma kota, myszy harcują. Popędzić kota niesfornym kierowcom samochodowym! Mogą to łatwo czynić lotne patrole MO.

Ma on w domu jeszcze troje rodzeństwa. Jego starszy brat jest w terminie u fryzjera. On sam pracował, lecz pracę porzucił. Wolał widać handlować biletami. Jego domowe warunki materialne też nie były najgorsze, chociaż ojciec, który pracuje, od czasu do czasu sobie popija.

Po wszystkich zatrzymanych zgłosił się rodzice, którzy po podpisaniu zobowiązania, że nie zezwolą dzieciom więcej na handel uliczny, ani nie będą korzystać z ich w ten sposób osiągniętych zarobków — zabrali je do domu.

Akcja Milicji Obywatelskiej miała na celu niedopuszczenie do rozwoju przestępczości wśród nieletnich, czemu doskonale sprzyja przebywanie młodocianych w nocy poza domem i kumanie się ich z rozmaitymi metami społecznymi.

Zakwestionowane papierosy zwrócono właścicielom, co podkreśliło, że nie chodziło o handel, a jedynie o roztożenie większej opieki nad dziećmi. B.

Co usłyszmy dziś przez radio

11.40 Audycja dla przedszkoli, 11.50 Muzyka 11.57 Sygnał czasu i Hejnał. 12.04 Wiadomości południowe, 12.20 (Ł) Recital fortepianowy, 12.45 Audycja dla wsi, 12.55 (Ł) „Choroby wymienia”, 13.05 PRZERWA, 14.30 (Ł) Z prasy 14.35 (Ł) Muzyka obiadowa (płyty), 14.55 (Ł) Komunikaty, 15.00 (Ł) Koncert rozrywkowy 15.20 (Ł) Felieton J. Sokolicz-Wroczyńskiego p. t. „Sto lat sceny łódzkiej”, 15.30 Audycja dla dzieci 15.50 Muzyka popularna, 16.00 DZIENNIK, 16.30 „Na tropach samochodu”, 16.50 „Czy jutro będzie pogoda” 17.00 „Album dla młodzieży” Czajkowskiego 17.45 Poradnik językowy. 18.00 „Dla każdego coś miłego!”, 19.00 (Ł) Klasa robotnicza wita czynnem Kongres Zjednoczenia, 19.10 (Ł) Muzyka z płyt, 19.30 (Ł) Rozmowa z pisarzem czeskim Janem Drdą, 19.40 „Wszelchnia Radiowa”, 20.00 DZIENNIK, 20.45 Pieśni, 21.00 „Bieda z tym rozumem” — słuchowisko wg. komedii Głobojezdowa 22.00 „Dawna muzyka”, 22.45 (Ł) Koncert żywcem 22.58 (Ł) Omów, progr. lok. na jutro, 23.00 Ostatnie wiadomości 23.10 Muzyka taneczna, 23.20 Program na jutro, 23.30 Zakończenie audycji i Hymn.

Akademie z okazji „Tygodnia Studenta.”

Wczoraj o godz. 11.00 w sali Teatru Wojska Polskiego odbyła się uroczysta Akademia z okazji obchodu Międzynarodowego Tygodnia Studenta. Akademię zagał prze wodniczący Komitetu Środowiskowego Łódź, Federacji Polskich Organizacji Studentów Jan Góranowski, następnie przemawiali: rektor Uniwersytetu Łódzkiego Tadeusz Kotarbiński, wiceprzewodniczący FPOS-u ob. Zawadzki oraz przewodniczący Zarządu Okręgowego Zw. Akademickiego Młodzieży Polskiej, Schabowski. Mówcy podkreślili solidarność polskiej młodzieży akademickiej z międzynarodowym ruchem studentów walczącym o pokój i socjalizm. Następnie wysłano depezę do Międzynarodowego Związku Studentów.

Po części oficjalnej odbyła się część artystyczna w wykonaniu studentów wyższych uczelni łódzkich. (s.w.)

DWIE ŻONY

zaondulowane loki, drwiący uśmiezek, wyniosła mina — oto sylwetka drugiej żony, której zachowanie wywołało jak najgorsze wrażenie.

Zeznawała w charakterze świadka i oświadczyła że jej mąż — Stefan Kobus nie pracuje i jest na jej wyłącznym utrzymaniu. Przewód sądowy ujawnił jednak, że Kobus specjalnie porzucił pracę, by złośliwie uchylić się od swych obowiązków w stosunku do dzieci. Dopuszczył się nawet wykradzenia jednego z maleństw, które chciał oddać bezdzietnemu małżeństwu na wychowanie!

Sąd nie dał wiary ani oskarżonemu, ani jego obecnej żonie, gdyż oboje prowadzą pracowniczą krawiecką i dzieje im się wcale dobrze.

Sędzia Białoskórski ogłosił wyrok, mocą którego Kobus został skazany na 1 rok więzienia z zawieszaniem, zasądając jednocześnie od niego alimenty w wysokości 4 tys. zł. miesięcznie oraz po 2 tys. zł. miesięcznie tytułem zaległości.

Kara została oskarżonemu zawieszona jedynie ze względu na dobro dzieci.

Kronika Tomaszowa



KOMU WINSZUJEMY

Czwartek, 18 listopada, 1948 r.
Dziś: Romana

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Straż Pożarna — 51
Milicja Obywatelska — 47
Dworzec Kolejowy — 4
Komitet PPR — 46
Komitet PPS — 166ADRES REDAKCJI R. S. W. „Prasa”, Plac
Kościuszki 1 — 3, tel. 250, godziny przyjęć
od 10 — 12.

Z życia partii

KONFERENCJA MIEJSKA PPR

Dnia 19.11. br. o g. 16:ej w sali Komitetu Miejskiego PPR przy ul. Antoniego w Tomaszowie, odbędzie się konferencja miejska delegatów PPR z poszczególnych kół fabrycznych i terenowych.

Wybór delegatów na Konferencję Miejską PPR

manifestacją prężności organizacji partyjnej w Państw. Fabryce Sztucznego Jedw. Nr 1

W wypełnionej sali kasyna fabrycznego w Fabryce Sztucznego Jedwabiu Nr 1 w Tomaszowie, odbyła się 14-go listopada konferencja fabryczna, poświęcona sprawie wyboru delegatów na konferencję miejską.

W Prezydium zebrania zasiadli m. in.

przedstawiciel KC PPR tow. Wierbłowski, przewodnik pracy tow. Clapa, przedstawicielka Rady Zakładowej tow. Laszczyk i inni. Zebraniu przewodniczył tow. Kuliński.

Na wstępie tow. Wierbłowski wygłosił referat ideologiczny, który został

przyjęty burzliwymi oklaskami przez zebranych.

Obszerne sprawozdanie produkcyjne zdał następnie I-szy sekretarz Komitetu Fabrycznego tow. Pietrzak. Jak wiadomo, załoga fabryczna postanowiła uczcić Kongres Zjednoczeniowy wykonaniem planu rocznego do 15-go grudnia, oraz dać ponad plan produkcję wartości 330 mil zł. Obecnie został już wykonany plan roczny w kilku oddziałach produkcyjnych. Plan roczny w oddziale włókien ciętych został wykonany 2-go października, w oddziale dwusiarczku węgla — 9-go listopada, w oddziale artezu — 5 listopada i w oddziale tkanin jedwabnych — 9 listopada. Tow. Pietrzak dał wyraz przekonaniu, że przy obecnym tempie pracy plan roczny uda się wykonać nawet przed 15-ym grudnia.

Jest rzeczą oczywistą — mówił tow. Pietrzak — że te poważne sukcesy produkcyjne osiągnięto głównie dzięki coraz lepiej rozwijającemu się współzawodnictwu pracy. System współzawodnictwa indywidualnego, zespołowego, międzyzmiannowego i międzyoddziałowego objął już prawie całą załogę fabryczną. Można sobie powiedzieć, że już wkrótce nie będzie ani jednego robotnika, który nie byłby objęty jedną z form współzawodnictwa pracy.

Kiedy w październiku 1947 roku, przed wprowadzeniem współzawodnictwa pracy średni procent wykonania norm produkcyjnych wynosił 139 proc., to po wprowadzeniu współzawodnictwa pracy w czerwcu 1948 roku osiągnięto nawet 165 proc.

Wzrosły również odpowiednio zarobki robotników.

Po obu referatach wywiązała się wszechstronna, stojąca na wysokim poziomie dyskusja, w której między innymi zabrali głos tow. tow. Wierbłowski, Kuliński i Pietrzak.

Dyskusję podsumował tow. Wierbłowski, stwierdzając, że aktyw partyjny fabryki daje gwarancje dalszego wzrostu produkcji w największej w Polsce fabryce sztucznego jedwabiu.

Na konferencję miejską wybrano 38 towarzyszy, ze wszystkich kół oddziałowych — między innymi tow. tow. Pietrzak, Kulińskiego, Janiszewskiego, Grabowskiego, Koprrowskiego, Romaldowska, Józefowskiego, Clape, Chałubińskiego i innych.

W uchwalonej następnie rezolucji zebrani wyrazili wielką radość z powodu zbliżającego się Kongresu Zjednoczeniowego, zapewniając, że zobowiązania przedkongresowe załogi zostaną w terminie wykonane. Konferencję fabryczną zakończono odśpiewaniem Międzynarodówki. B.

Nowiny z fabryk

SPRAWA WILLI PRZY PZPW Nr 29

Sprawa willi fabrycznej przy PZPW Nr 29 w Tomaszowie bezprawnie zajętej przez ob. Nowaka, zostanie definitywnie rozstrzygnięta przez Sąd Grodzki w Tomaszowie 23-go bież. miesiąca. Rozprawa odbyła się 9 listopada, wyrok natomiast zapadnie 29-go bm.

Z chwilą uzyskania willi załoga Państwowych Zakładów Przemysłu Wełnianego Nr 29 ma zamiar urządzić w tej willi żłobek fabryczny.

SZYBKI REMONT NOWEGO PRZEDSZKOLA

Na wielkim zebraniu załogi fabrycznej 3 tygodnie temu, kiedy robotnicy Fabryki Sztucznego Jedwabiu zobowiązali się wykonać plan do 15-go grudnia, Dyrekcja przyjęła również na siebie zobowiązanie, że do dnia Kongresu Zjednoczeniowego oddane zostanie do użytku załozde fabryki nowe, wielkie przedszkole na 250 dzieci.

Przedszkole będzie uruchomione w dawnym pałacu właściciela fabryki.

Obecnie remontuje się w gorączkowym tempie wnętrze budynku. Ściany obstawione są drabinami, wszędzie niebawno wały ruch. „Chcemy zdążyć z robotą przed Kongresem” — mówią nam malarze. Na I-szym piętrze powiększa się małe pokójki, przez zniesienie oddzielających je ścian.

Dawny pałac właściciela powoli zamienia się w czyste, nowoczesne, największe w Tomaszowie, przedszkole.

OTWARCIE NOWEGO AMBULATORIUM FABRYCZNEGO

W Państwowych Zakładach Przemysłu Wełnianego Nr 29 w Tomaszowie, w tych dniach, zostało otwarte nowe ambulatorium fabryczne. Obecnie robotnicy zamiast występować w kolejkach w Ubezpieczalni będą mogli na miejscu w fabryce korzystać z porady lekarza, dzięki czemu zaoszczędzą wiele czasu.

Bilans uroczystych obchodów Rewolucji Listopadowej

Ponad 400 tys. osób wzięło udział w akademiach i obchodach na terenie woj. łódzkiego

31 Rocznicą Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Listopadowej obchodzona była na terenie woj. łódzkiego nadzwyczaj uroczystości i w podniosłym nastroju. Przelotczyła się ona w potężną manifestację przyjaźni polsko-radzieckiej, w której brały udział setki tysięcy pracującej ludności naszego województwa.

W odświętne udekorowanych salach kin, w świetlicach fabrycznych, ośrodkach rolnych i gminnych odbywały się akademie i zgromadzenia, w których brali udział robotnicy i ludność wiejska. Prelegenci omawiali znaczenie Rewolucji Listopadowej i stale wzrastającą rolę Związku Radzieckiego na arenie międzynarodowej oraz znaczenie współpracy polsko-radzieckiej. Po części oficjalnej następowała bogata i urozmaicona część artystyczna, na którą składały się utwory poetów i kompozytorów polskich i radzieckich.

Jak nas informuje Wojewódzki Komitet

Komunikat

Wojewódzki Komitet Uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego Partii Robotniczych — podaje do wiadomości, że w dniu 22. 11. br. o godz. 10-tej w sali konferencyjnej OKZZ, przy ul. Traugutta 18 odbędzie się zebranie rozszerzonego Plenum Wojewódzkiego Komitetu Uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego, na którym omówiony będzie program i działalność komitetów.

Na powyższą konferencję winni się stawić obok zaproszonych — wszyscy instruktorzy i przewodniczący sekcji propagandy przy Komitetach Powiatowych i Miejskich PPR i PPS, kierownicy wszystkich świetlic województwa łódzkiego, oraz przedstawiciele terenowych Komitetów Uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego.

Obecność wezwanych obowiązkowa.

mitet Obchodu 31-ej Rocznic Rewolucji Listopadowej, wyniki obchodu tej rocznicy są następujące: W 18-tu miastach powiatowych i wydzielonych naszego województwa udział w uroczystościach wzięło 52 tys. osób, w miasteczkach 55 tys. osób, w 140 gminach —

125 tys. osób, w fabrykach i instytucjach 80 tys. osób, w szkołach wzięło udział w uroczystościach i akademiach 100 tys. młodzieży szkolnej.

Wyniki akcji świadczą o stale zacieśniającej się współpracy i przyjaźni narodu polskiego z narodami ZSRR.

Komitet Uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego

zawiązał się na terenie województwa łódzkiego

W związku z Kongresem Zjednoczeniowym PPR i PPS został powołany Wojewódzki Komitet Uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego.

W skład Komitetu wchodzi: przedstawiciele KW PPR, WK PPS, OKZZ, ZSCH, ZMP, Komisji dla spraw Koordynacji działalności organizacji społecznych, Związku Literatów, Muzyków, Filmu Polskiego, Polskiego Radia, prasy, WP, SP, oraz innych instytucji i organizacji kulturalno-oświatowych. Ukonstytuowany Komitet opracował sześciomiesięczny zakres akcji propagandowej w związku z Kongresem Zjednoczeniowym, oraz powziął uchwałę powołania odpowiednich Komitetów na szczeblu powiatowym, miejskim i gminnym.

Powstałe Komitety Uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego organizować będą na terenie województwa łódzkiego szeroką akcję propagandową, która wyrazi się w imprezach artystycznych, rozrywkowych, kulturalnych, odczytach i prelekcjach literackich i popularnych itp. Akcja powyższa ogarnie wszystkie odcinki życia politycznego, społecznego i kulturalnego, stając się potężną manifestacją naszego województwa w mieście i na wsi wokół historycznego momentu zjednoczenia ruchu robotniczego.

Siedziba Komitetu mieści się w Wydziale Propagandy, Oświaty i Kultury KW PPR w Łodzi, ul. Piotrkowska 55, tel. 146-82.

Wielkie wiece protestacyjne

w Radomsku, Piotrkowie, Tomaszowie, Pabianicach i Zgierzu przeciw męczoniu demokratów Hiszpanii i Grecji

Polski Związek byłych Więźniów Politycznych Więzień i Obozów Hitlerowskich zawiadamia, że w niedzielę, dnia 21.11 br. o godz. 10.30 rano odbędą się w miastach: Radomsko, Piotrków Tryb. Tomaszów Maz. i Pabianice, a w sobotę, dnia 20.11. br. o godz. 18.30 w Zgierzu, wielkie wiece protestacyjne pod hasłem: „Domagamy się uwolnienia z

faszystowskich więzień demokratycznych działaczy Grecji i Hiszpanii.

Wojewódzki Zarząd Polskiego Związku byłych Więźniów Politycznych w Łodzi apeluje do członków związku i organizacji społecznych, oraz szerokich rzesz społeczeństwa o wzięcie masowego udziału w organizowanych wiecach protestacyjnych.

ALKOHOL NIESZCZĘCIEM
CZŁOWIEKA i NARODU!

Czytajcie „Głos Tomaszowski”

IX KONCERT SYMFONICZNY W FILHARMONII

W piątek, 19 listopada br. o godz. 19.15 Filharmonia Miejska w Łodzi urządza swój IX koncert symfoniczny. Dyryguje Bohdan Wodiczko (Filharmonia Bałtycka w Sopocie)...

Kasa Filharmonii czynna codziennie od godziny 10-13, zaś w dniu koncertu od 16 do rozpoczęcia koncertu. Część biletów, przeznaczona dla członków związków zawodowych, rozprowadza Wzdział Kulturalno-Oświatowy OKZZ (Traugutta 18) po zł. 30.

TEATRY

Państwowy Teatr Wojska Polskiego ul. Jaracza 27

Dzisiaj o godz. 19.15 popularna komedia czeska Jana Drdy pt. „Igraszki z diabłem“ w reżyserii Leona Schillera. Zespół tworzą: Fijewska, Życzkowska, Bartosiewicz, Puchniewska, Skwarska, Borowski, Biernacki, Bolkowski, Dejunowicz, Grabowski, Kłosiński, Kozłowski, Lubelski, Lapiński, Łodyński, Ordon, Staszewski, Wojciechowski, Woźniak, Żukowski i słuchacze P. W. S. T. Opracowanie muzyczne Tomasza Kiesewettera i Władysława Raczkowskiego, tańce w układzie Jadwigi Hryniewiczkiej, dekoracje i kostiumy Otto Axera.

Teatr Kameralny Domu Żołnierza ul. Daszyńskiego 34

Dzisiaj i codziennie o godz. 19.15 sztuka T. Rattigana „Kadet Winslow“.

Państwowy Teatr Powszechny ul. 11-go Listopada 21 — tel. 150-36

Dzisiaj o godz. 19.15 prapremiera satyry w 5 obrazach I. Erenburga pt. „Lew na placu“.

TEATR „SYRENA“ Traugutta 1 Dzisiaj o godz. 19.30 „PANI PREZESOWA“

Teatr „OSA“ Zachodnia 43, tel. 140-09.

Codziennie o 19.30, w niedzielę o 16 i 19.30 „Pepina“. Ostatnie dni. Zniżki waż ne. Wkrótce otwarcie sezonu 1948-9 „Porwanie Sabinek“ z J. Węgrzynem i H. Gruszcą.

Teatr „MELODRAM“

ul. Traugutta 18 (gmach OKZZ)

Dzisiaj o godz. 19.15 „Gody weselne“ — widowisko ludowe w układzie i reżyserii Leona Schillera. Na widowisko składają się piękne, polskie melodie ludowe i tańce związane z ludowym obrzędem sobótki, we sela i dożynek. Kompozycja muzyczna Władysława Raczkowskiego i Kazimierza Sikorskiego. Tańce Barbary Fijewskiej, dekoracje i kostiumy Stanisława Cegielskiego.

KINA

ADRIA — „Ostatni mohikanin“ godz. 16, 18, 20, w niedz. 14 film dozwolony dla młodzieży

BALTYK — „Dzieci ulicy“ godz. 16, 18, 30, 21, w niedz. 13.30 film dozwolony dla młodzieży.

BAJKA — „Gilda“ godz. 17.30, 20, w niedz. 15.30 film niedozwolony dla młodzieży

GDYNIA — „Program aktualności kraj i zagr. Nr 38“ godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL (dla młodzieży) — „Uczennica I-ej A“ godz. 16, 18, 20, w niedz. 14

MUZA — „Kraźownik Wareg“ godz. 18, 20 w niedz. 16 film dozwolony dla młodzieży

POLONIA — „Pieśń tajgi“ godz. 16, 18, 30, 21, w niedz. 13.30 film dozwolony dla młodzieży

PRZEDWIOSNIE — „Pojedynek“ godz. 18, 20, w niedz. 16 film dozwolony dla młodzieży

ROBOTNIK — „Cvgańska miłość“ godz. 16, 18, 30, 21, w niedz. 13.30 film niedozwolony dla młodzieży

REKORD — „Wesoły pensjonat“ godz. 18, 20, 30, w niedz. 15.30 film dozwolony od lat 16

ROMA — „Narzeczona z Turkmenii“ godz. 18, 20, w niedz. 16 film dozwolony dla młodzieży

STYLOWY — „Siostra lokaja“ godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30. film dozwolony dla młodzieży

SWIT — „Casablanca“ godz. 18, 20, w niedz. 16 film niedozwolony dla młodzieży

TECZA — „Zakazane piosenki“ godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30 film dozwolony dla młodzieży

TATRY — „Przypada na wakacjach“ godz. 17, 19, 21, w niedz. 15 film dozwolony dla młodzieży

WISLA — „Tchórz“ godz. 17, 19, 21, w niedz. 15 film dozwolony dla młodzieży

WŁÓKNIARZ — „Czerwony krawat“ godz. 17, 19, 21, w niedz. 15 film dozwolony dla młodzieży

SPORT SPORT SPORT

Pływacy Bratislavy za kilka dni przybywają do Łodzi

przedtym jednak oglądać będziemy ciekawy mecz »Grom« (Gdynia)–Filmowiec (Łódź)

Sport pływacki poprzez szereg dobrych imprez zorganizowanych na terenie naszego miasta zyskał sobie wielu zwolenników w Łodzi. Największym mankamentem łódzkim, jeśli chodzi o pływanie — to jest bez wątpienia mała wiadownia na Pływalni Polskiej YMCA, która z wielkim trudem mieści część tych wszystkich, którzy chcieliby oglądać jakiegokolwiek ciekawego zawodnika pływackiego, a w dodatku jeśli od czasu do czasu pomimo wielkich kosztów pokazuje się w Łodzi pływaków, których zna cała Europa.

Pamiętając o tej trudności, jak i o wielu innych, które sport pływacki musi pokonywać, Zarząd ŁÓZP postanowił na zakończenie swej rocznej kadencji zorganizować poważne zawody: Bratislawa — Łódź. Należy stwierdzić, że zapewne nie wielu łódzian orientuje się, jakich to pływaków będziemy gościć na Pływalni YMCA. W tym celu chcemy zapoznać naszych Czytelników pokrótce z historią SPK (Bratislava).

Slovensky Plavecky Klub kupia w swoich szeregach najlepszych i najbardziej utalentowanych pływaków słowackich. Związany został w roku 1935 z inicjatywą dr Javora i dr Rezu eha wielkich miłośników sportu pływackiego. Początki były ciężkie ale silna wola i wspólne wysiłki kierownictwa i zawodników doprowadziły już wkrótce do tego, że SPK stał się powoli jakgdyby monopolem najlepszych pływaków i pływaczek.

Już w r. 1936 SPK sięga po prymat nie tylko w Słowacji, ale przypuszcza skuteczny atak na niezdobyte do tamtej pory bastiony czeskiego pływactwa, tj. na Pragę i Brno. Klub był jednak słaby podówczas finansowo i nie posiadał własnego dobrego trenera. Dopiero po pozyskaniu doskonałego instruktora jakim jest w Czechosłowacji prof. Stahl rozwój począł postępować w bardzo szybkim tempie. Spod je-

go ręki wyszli na krótko przed wojną bardzo dobrzy pływacy słowaccy Jaruzszki Straku, a młodzież zachęcona tymi wzorami dochodziła szybko do głosu. Od r. 1942 datuje się intensywny rozwój pływactwa w Bratislavie i w r. 1944 zespół SPK zdobywa po raz pierwszy uprawiony tytuł mistrza Czechosłowacji w piłce wodnej.

Po ukończonej wojnie mężczyźni zdobywali czterokrotnie drużynowe Mistrzostwo Czechosłowacji, a kobiety dwukrotnie. Największy sukces odnieśli pływacy Bratislavy na tegorocznych mistrzostwach uwidaczniając swoją przewagę przynajmniej w stosunku punktowym uzyskując na 22 startujących kluby 402 punkty, podczas, gdy zdobywcy drugiego miejsca uzyskali tylko 66 punktów. Zarówno chłopcy jak i dziewczęta słowackie uzyskali wszystkie tytuły mistrzowskie, a tylko jeden tytuł powędrował do Czech.

Doskonałych pływaków Bratislavy oglądać będziemy we wtorek 23 listopada br. o godz. 19.00 wieczorem na Pływalni Polskiej YMCA.

Bilety można nabywać wcześniej w przedsprzedaży, począwszy od dnia 20 listopada w sekretariacie YMCA (Moniuszki 4a).

Pomimo wysokich kosztów, związanych ze sprowadzeniem 24-osobowej ekspedycji, ceny biletów zostały ustalone możliwie najniższe, Białon 150. — (Ułgowe studenckie i uczniowskie 100.—) oraz parter 250.

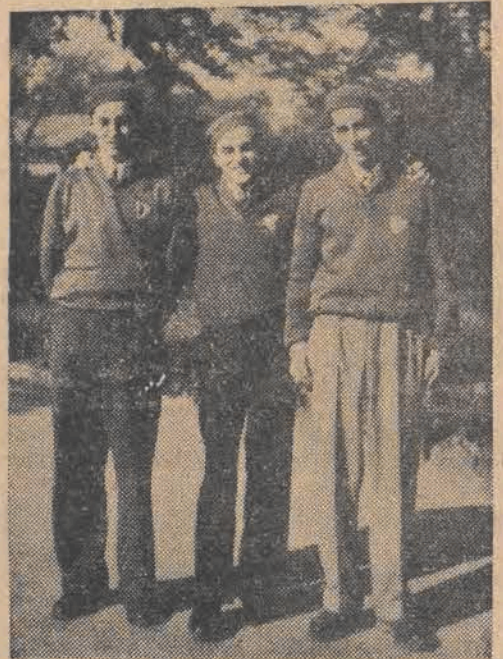
W niedzielę 21 bm. o godz. 17.30 na Pływalni Polskiej YMCA zostanie rozegrany pierwszy w tym sezonie poważniejszy mecz pływacki »Grom« (Gdynia) — »Filmowiec« (Łódź). Zawody jak już podawaliśmy zostaną rozegrane w konkurencjach męskich i żeńskich. Głównym programem będzie wyścig na 100 m. i 200 m styl dowolnym.

»Grom« reprezentować będą w tych konkurencjach: Marchlewski najszybszy pływak Polski i Sitkowski, barwy »Filmowca« natomiast na 100 m Jera i Wojciechowski, a na 200 m Boniecki i Sobezak.

Jera na meczu z Warszawą nie mógł wykonać swych możliwości ze względu na słabą konkurencję. Teraz będzie miał pierwszą okazję do wymazania jednego przedwojennego rekordu.

Zawodnik ten znajduje się w dobrej formie, nie wątpimy więc, że młody zawodnik »Filmowca« wpisze się na listę rekordzistów okręgu.

Najwięcej emocji powinien jednak dostarczyć bieg na 200 m, gdzie zwycięzca Czuperskiego na tym dystansie Boniecki wykazał bardzo dobrą



Deak, Krał i Urben doskonali pływacy Bratislavy startować będą wraz z innymi na meczu pływackim Łódź — Bratislava.

formę, ustanawiając nowy rekord okręgu. Jego walka z mistrzem Polski zapowiada się niezwykle ciekawie.

Organizatorzy meczu zapowiadają punktualne rozpoczęcie zawodów wobec czego upraszają publiczność o wcześniejsze zaopatrzenie się w bilety wstępu, które można otrzymać w sekretariacie KS »Filmowiec« Żeromskiego 100 p. I, i w polskiej YMCA.

6 dni na kole

BRUKSELA (obsł. wł.) W Brukseli odbyły się tradycyjne, doroczne wyścigi kolarskie tzw. »sześciodniówka«. Zawody zakończyły się po trójnym sukcesem kolarzy belgijskich, którzy zajęli trzy pierwsze miejsca.

Zwyciężyła para Kint i van Steenberg (Belgia), przebywając 3.119 km. w 144 godz. Drugie i trzecie miejsca zajęli Belgowie Brunel i de Knisscher (o jedno okrążenie za zwyczajcami) oraz Aeon i Fruythof (o dwa okrążenia).

Uwaga, sportowcy poligraficy!

W dniu 21 listopada 1948 r., o godz. 9.30 w sali Spółdzielni Wydawniczej »Książka« przy ul. Piotrkowskiej 86, odbędzie się Ogólne Zebranie ZKS »Drukarz«.

Członków i sympatyków klubu o jaknajbliższe przybycie prosim

Zarząd

Trybuna Wolności TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

Sport w ZSRR

Dynamo (Moskwa) zdobywa puchar swego imienia

MOSKWA, (obsł. wł.) W Tbilisi zakończone zostały rozgrywki piłkarskie o puchar »Dynamo«, zorganizowane z okazji 25-lecia istnienia tego stowarzyszenia sportowego. W zawodach brały udział drużyny »Dynamo« z Moskwy, Leningradu, Kijowa, Mińska, Tbilisi i innych miast ZSRR. Jubileuszowy puchar zdobyło jedna z czołowych drużyn Związku Radzieckiego — moskiewskie »Dynamo«.

W rozgrywkach o mistrzostwo wojsk radzieckich w piłce nożnej uczestniczyły m. in. drużyny Moskwy, Leningradu, Świerdłowska, repery marynarki wojennej i repr. wojsk okupacyjnych w Niemczech.

Mistrzem piłkarskim wojsk radzieckich na rok 1948 została drużyna »Domu Oficera« z Taszkentu.

W Tule zakończyły się ogólnozwiązkowe zawody w podnoszeniu ciężarów o mistrzostwo stowarzyszenia sportowego »Bolszewik«. W zawodach brało udział 75 czołowych ciężkoatletów Moskwy, Leningradu, Kijowa, Charkowa, Lwowa i in. miast ZSRR.

Mistrzem stowarzyszenia sportowego »Bolszewik« został Duganow z Leningradu. Drużynowo pierwsze miejsce zajęli ciężkoatleci Leningradu.

Lekkoatletyka łódzka w 1948 r.

Dokończenie tabeli najlepszych wyników uzyskanych w naszym okręgu

Table with 4 columns: Name, Club, Points, and Rank. Rows include Smith (USA 4.30), Thomson (USA 17.12), Consolini (Włoch. 52.79), Rantavaara (Fin. 69.77), Nemeth (Węg. 56.09), Ahman (Szw. 15.40), etc.

Opracował: Bilecki M

D-032428